

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 12 (124) | Listopad 2019

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

POLROS - ogłoszenie likwidacji w styczniu?



Kuratorska piecza nad spółką „Polros” ujawnia kolejne budzące wątpliwości kwestie. Andrzej Galkiewicz twierdzi, że musi się nimi zająć prokuratura.

str. 3

Świąteczny piknik z gwiazdą disco-polo

15 grudnia w miejskim parku w Rzgowie odbędzie się „Świąteczny Piknik z Mikołajem”. Gwiazdą imprezy będzie zespół Bayer Full.

Zapraszamy wszystkich serdecznie na to wydarzenie. Piknik rozpocznie się o godz. 12.30 i potrwa do godz. 17.00. Dla najmłodszych mieszkańców gminy przygotowano moc atrakcji. Nie zabraknie konkursów i animacji, które poprowadzi grupa plastyczna „Collage” oraz Teatr NaCodzień. Na szczydach

wystąpią: pan i pani Mróz oraz bałwan Olaf. Pięknymi rękodzielami chwalić się będzie Koło Rękodziela Artystycznego „Zasupłane”. Masa atrakcji może wykończyć, dlatego Koło Gospodyń Wiejskich z Gospodarza przygotowuje pożywną zupę. Obecne będą również „food truck”.

str. 2

BEZPIECZNY RZGÓW



Pan Andrzej z ulicy Ogrodowej mówi, że Rzgów jest wyjątkowo bezpiecznym miastem. Z jednej strony miasta czuwają policjanci i strażacy, z drugiej zaś – ochroniarze centrów handlowych.

str. 3

Od wydawcy

ŁUBU DUBU

Ten tytuł nie jest przypadkowy. Myślę, że większość dojrzałych ludzi jednoznacznie go kojarzy z kultowym filmem reżysera Barei pt. „Miś”. A dlaczego tutaj? Ze względu na popularne cytaty które nam się nasunęły m.in. po wizycie w nowym Domu Kultury zbudowanym w Rzgowie.

Oto jeden z tych cytatów: „to jest miś na skalę naszych możliwości”. Bo jest wspaniały, godny miasta o wielowiekowych tradycjach. Rozwijające się zespoły „Rzgowian” czy „Camerata” wreszcie będą miały właściwe warunki do rozwoju swoich umiejętności, do prób i występów na scenie z widownią o najnowszych rozwiązaniach. Również zespoły plastyczne oraz nowoczesna biblioteka będą miały możliwość zapewnienia użytkownikom warunków, których próżno szukać w zdecydowanie większych miastach.

Cytując Dalek Bareję, obiekt ten „odpowiada żywotnym potrzebom naszego społeczeństwa”... Wiemy, że to wszystko kosztuje. Ale dobra jakość ma swoją cenę. Chyba warto zainwestować, by to co powstaje dało możliwość rozwoju starym i młodym ludziom, a zapewne zwabi do tego miejsca nie tylko okolicznych mieszkańców. A dla krytyków „szklanych domów” mamy kolejny cytat z „Misia”: „parówkowym skrytożercom mówimy stanowcze nie”. Bo trzeba mieć marzenia, wizje i urzeczywistniać je.

Gdy w latach 90. ubiegłego wieku w wyniku transformacji tysiące ludzi straciło pracę i nadzieję, niespodziewanie Rzgów stał się dla nich światłem w tunelu. Stało się tak, bo ktoś miał wizję, komuś się chciało i nie zrażał się opiniami mal-kontentów. Ta wizja sprawdza się do dziś.

Starsi mieszkańcy doskonale widzą różnicę w wyglądzie oraz infrastrukturze gminy i miasta, młodzi może uważają, że zawsze tak było. W nowym Domu Kultury zapewne znajdzie się miejsce na wystawę ukazującą wczoraj i dziś grodu nad Nerem. A władze powiedzą: „To nie jest nasze ostatnie słowo”

A w okresie świątecznym zachęcamy do spacerów po najbliższej okolicy, bo służy to zdrowiu i postrzeganiu zmian.

Wydawca

WIĘCEJ DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

80 tys. zł więcej dostaną w przyszłym roku organizacje pozarządowe współpracujące z gminą Rzgów. W 2019 roku m.in. do Ośrodka Dniennego pobytu sióstr Felicjanek i klubów sportowych „Zawisza” oraz „Sokół” trafiło łącznie 460 tys. zł, w przyszłym roku będzie to kwota 540 tys. zł. O zwiększone wydatków na działalność statutową podmioty te wystąpiły do samorządu w związku ze wzrostem kosztów, np. wynajęcia sali od GOSTiR.

Ten ostatni argument wzbudził kontrowersje, bo wspomniana hala sportowa należy do gminy, a więc pieniądze pochodzące

z wynajmu wracają potem do samorządu. Choć z pozoru wygląda to dziwnie, jest w pełni uzasadnione – wyjaśniał burmistrz Mateusz Kamiński. Klub „Zawisza” objęty jest 80-procentową ulgą, ale niewielka opłata dyscyplinuje zarówno zawodników jak i trenerów i umożliwia efektywne wykorzystywanie bazy sportowej.

Z kolei rzgowskie Felicjanki od lat nie występowały do samorządu o większą dotację i jakoś sobie radziły, teraz postanowiły wnioskować o dodatkowe środki właśnie ze względu na wzrost kosztów utrzymania placówki i wspierania potrzebujących.

(er)

CO DALEJ Z PPO?

O punkcie poboru opłat na drodze ekspresowej S-8 w pobliżu skrzyżowania z autostradą A-1 stało się głośno po niedawnym tragicznym wypadku

drogowym. Przypomnijmy w sąsiedztwie PPO dachował samochód osobowy prowadzony przez obywatela Turcji pracującego w pobliskim Mieście Mody.

O przyszłość PPO zapytaliśmy rzecznika prasowego oddziału łódzkiego GDDKiA Macieja Zalewskiego. – Na razie nie ma żadnej decyzji dotyczącej PPO. Jeśli zaś chodzi o wypadek, wspomniane miejsce oznakowane jest bardzo

dobrze i czytelnie, obowiązuje tam ograniczenie prędkości, a z informacji, które do nas dotarły, wynika, że kierowca jechał bardzo szybko, znacznie przekraczając dozwoloną prędkość.

(ER)

Świąteczny piknik z gwiazdą disco-polo

dokończenie ze str. 1

O godz. 16.00 wystąpi disco-poloowy zespół Bayer Full, znany z takich przebojów jak „Majtecz-

ki w kropeczki”, czy „Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”.

Program imprezy: 12.45 – Grupa Wokalna „Sempre Cantare”, 13.00 – Grupa Taneczna „Krasnale”, 13.10 -

Grupa Wokalna „Sempre Cantare”, 13.20 – JumpStyle, 13.30 – Zespół Wokalny, 13.40 – zimowy spektakl połączony z animacjami dla dzieci „Stwory Głodomory”, 14.40

– Zespół Pieśni i Tańca „Rzgowianie”, 15.10 - Grupa Wokalna „Sempre Cantare”, 15.15 – JumpStyle, 15.30 – konkursy, 15.50 - wystąpienie burmistrza Rzgowa, 16.00 – Koncert zespołu Bayer Full, 17.00 – Pokaz „Taniec ognia”. **Chmiel.**

Wywieziono tysiące ton śmieci

Co powstanie na kilkunastohektarowym terenie wzdłuż ul. Katowickiej w Rzgowie (trasa Łódź – Piotrków Trybunalski)

– pytają Czytelnicy naszej gazety.

Latem na tym terenie ruszyły roboty ziemne. Przez kilka tygo-

dni wywożono duże ilości nagromadzonych tu śmieci i różnorodnych odpadów, by przygotować teren pod wielką halą magazy-

nową. Inwestor - jedna z firm budowlanych w Łodzi - nie chce na razie zdradzać szczegółów dotyczących zagospodarowania terenu, ale wiadomo, że wystąpiła już o pozwolenie na budowę.

(er)

OSTROŻNIE - IDĄ ŚWIĘTA!

W jednej z firm włączył się alarm. Właściciel go odwołał, sądząc, że weszli pracownicy... Po kilku dniach zawiadomił stróżów prawa, że jednak było włamanie.

Policjanci ostrzegają przed zwiększoną aktywnością oszu-

stów i złodziei. W okresie przedświątecznym dokonujemy zakupów, jesteśmy zabiegani, zapominamy więc o podstawowych zasadach ostrożności i bezpieczeństwa, co wykorzystują np. włamywacze.

Komendant komisariatu w Rzgowie Robert Kieszek zaapelował podczas sesji Rady Miejskiej, by w tym okresie nie przechowywać w domu większej gotówki, lepiej pilnować swoje- go domostwa, pamiętać o zamy-

kaniu okien i drzwi, wykorzystywać należycie zainstalowane alarmy i zabezpieczenia. Chociaż kluczyki od samochodów w taki sposób, by nie mieli do nich dostępu złodzieje.

(PE)

KRÓTKO

RONDO w Głuchowie na trasie ze Rzgowa do Piotrkowa ma być gotowe dopiero w połowie listopada 2020 roku.

DYREKTOREM nowego gminnego żłobka w Guzewie została Monika Walaszczyk, dotąd wychowawczyni w Przedszkolu Publicznym w Rzgowie.

BOBRY uszkodziły linię energetyczną – okazuje się, iż nie tylko w Guzewie zwierzęta te czynią szkody. W centrum Rzgowa, w rejonie dawnego mostu tramwajowego zniszczyły drzewo, które spadło na

sieć energetyczną, powodując przerwę w dostawie prądu.

NAJCENNIJSZY LEK – rzgowianie oddali ostatnio honorowo prawie 12 litrów krwi. Zgłosiło się 30 osób, ale ostatecznie krwiodawcami zostało 26.

OCZYSZCZALNIĘ ŚCIEKÓW po rozbudowie skontrolował niedawno Urząd Marszałkowski. Wynik kontroli pozytywny.

KANALIZACJA w Starowej Górze i Starej Gadce – korzysta z niej już ok. 650 mieszkańców

CHOINKA świąteczna w Parku im. Adama Mickiewicza w Rzgowie to już trady-

cja. W tym roku zapłonnie ona 6 grudnia o godz. 16.

LAWENDOWA – to nowa nazwa kolejnej ulicy w Rzgowie, biegnącej od ul. Ignacego Krasickiego w kierunku zachodnim. Jej długość wynosi zaledwie 260 m.

PLAC ZABAW kolejny w gminie - powstał przy nowym przedszkolu i żłobku w Guze-

wie. Kosztował bardzo drogo, bo ok. 90 tys. zł. Składa się m.in. z piaskownicy i kilku urządzeń rekreacyjno-edukacyjnych.

AURA w listopadzie była dla nas niezwykle łaskawa, bo choć straszono nas przymrozkami i śniegiem, mieliśmy sporo słońca i temperatury dochodzące nawet do 12-15 st. C. Ochłodziło się w końcu miesiąca.



Znajdź i polub nas na Facebooku

www.facebook.com/gazeta.rzgowska.1

POLROS - ogłoszenie likwidacji w styczniu?

dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy: W marcu pisaliśmy o niepokojącym wpisie w Internetowym Monitorze Sądowym i Gospodarczym o zwołaniu walnego zgromadzenia „Polros” S.A. w dniu 27 marca br. Informacja nie byłaby sensacyjna gdyby nie fakt, że czwartym punktem obrad było podjęcie uchwały w przedmiocie rozwiązania spółki i powołania likwidatorów. Już w czerwcu, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia postanowił, że w spółce musi znaleźć się kurator. Zgodnie z wyrokiem celem kuratora jest podjęcie działań zmierzających do powołania zarządu spółki,

a w razie potrzeby do postarania się o jej likwidację, w tym również do wystąpienia do sądu rejestrowego z wnioskiem o rozwiązanie spółki i ustanowienie dla niej likwidatora. To najważniejsze punkty postanowienia. Kurator może również prowadzić sprawę spółki w zakresie spraw zwykłego zarządu, wynikających z jej bieżącej działalności oraz reprezentowanie spółki we wszystkich sprawach sądowych, egzekucyjnych, administracyjnych i podatkowych toczących się z jej udziałem lub jej dotyczących.

Półroczna piecza kuratora nad spółką, która należy do zwaśnionych braci, przynosi pierwsze

efekty. Na pewno jego obecność ułatwia zarządzanie firmą, ale również ujawnia kilka budzących niepokój kwestii.

- Na jaw wyszło, że jeden z najemców, który zajmuje bardzo dużą powierzchnię w hali „Polros” płaci śmiesznie niskie stawki za wynajem. Dla mnie to niewyobrażalne. Dla mnie to jawne działanie na niekorzyść spółki oraz niesprawiedliwość wobec innych najemców. Nie miałem innego wyjścia, jak powiadomienie prokuratury o tym fakcie. Sprawa jest bulwersująca. Tak samo jak to, że gdy odchodziłem ze spółki ta przynosiła ponad 1,2 mln zysku. Teraz to 600 tys. zł – mówi Andrzej Gałkiewicz.

Mężczyzna wspomina również, że zginęła dokumentacja zawarta na nośnikach elektronicznych. Na całe szczęście odnaleziono jej papierową wersję.

Jak ustalił przewodniczący Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców Jerzy Romański w rozmowie z kuratorem firmy Piotrem Mazurem, wielokrotne próby nawiązania przez niego kontaktu z byłą prezeską spółki P. Jagodzińską nie powiodły się. I nie ma już na to szans. Obecnie to kurator P. Mazur wykonuje – na mocy decyzji Sądu – wszystkie obowiązki zarządu spółki do czasu jej likwidacji, która ma zostać ogłoszona w stycz-

niu przyszłego roku. Jak dotąd bowiem nie udało się rozwiązać sporów między współwłaścicielami spółki, którzy nie wykazują żadnych skłonności do zgody, a ich spory w przeszłości przykuwały uwagę rzgowskiej opinii publicznej. Wszystkim nam trudno się w tym połapać i ogarnąć, ale jak zapewnił redakcję „Gazety Rzgowskiej” prezes Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców Jerzy Romański, będzie on w najbliższych miesiącach bardzo uważnie przyglądał się działaniom podejmowanym wobec kupców i ich przyszłych losów.

Chmiel.

BEZPIECZNY RZGÓW

dokończenie ze str. 1

I jest w tym zapewne sporo prawdy, bo rzeczywiście mało tu przestępstw wielkiego kalibru. Jeśli już zdarzy się jakaś kradzież czy większe włamanie, to najczęściej jest dziełem złodziei trafiających tu na „gościnne występy”. Takie wizyty zwykle kończą się źle dla amatorów łatwego zarobku, jak to było chociażby niedawno w przypadku kilku włamań do domków jednorodzinnych.

DOMINUJE DROBNICA

Komendant rzgowskiego komisariatu Policji, obejmującego także sąsiednią gminę Brójce, nadkomisarz Robert Kieszek podczas każdej sesji Rady Miejskiej zdaje sprawozdanie z efektów pracy stróżów prawa. Statystyki lepiej nawet nie słuchać, bo niewiele z niej wynika, za to ciekawe są opisywane zdarzenia przestępcze. Te najważniejsze to włamania, drobne kradzieże i przestępstwa narkotykowe. Jednym słowem – drobnica.

Ta drobnica bywa jednak dokuczliwa, dlatego tak ważna jest szybka reakcja stróżów prawa i współpraca z mieszkańcami.



Gdyby tak jeszcze sprawniej funkcjonował miejski monitoring!

Radosław Pełka – przewodniczący Rady Miejskiej, z zawodu strażak, jak mało kto czuje problemy związane z bezpieczeństwem mieszkańców, co potwierdził niejednokrotnie podczas obrad samorządowców. Należy do grona tych samorządowców, którzy domagają się zmodernizowania monitoringu miejskiego i poprawy bezpieczeństwa na drogach, podobnie jak wielu radnych, m.in. Kamila Kuźnicka czy Marek Bartoszewski.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców miasta i gminy czuwają też strażacy z OSP. Przez cały ubiegły rok odnotowano tylko

103 pożary. Też raczej niewielkie – jakieś płonące wiosenne trawy, zaproszenia ognia w pomieszczeniach gospodarskich. Od lat nie ma już pożarów stodół i wiejskich zabudowań, bo te stare, drewniane i do tego kryte słomą już dawno przeszły do historii. Betonowe i ceglane domy rzadko płoną.

NIEBEZPIECZNIE NA DROGACH

Gdzie najczęściej było pożarów w ubiegłym roku? W samym Rzgowie, gdzie naliczono ich 33, i Grodzisku – 19. Jeśli wierzyć urzędowej statystyce, w Gospodarstwie strażacy z OSP nie odnotowali nawet jednego pożaru. Podobnie zresztą w Romanowie, jeden wyjazd do ognia był w Prawdzie.

Zupełnie inaczej było z tzw. miejscowymi zagrożeniami, w tym wypadkami drogowymi. Przez miasto i gminę przebiegają ważne krajowe arterie drogowe, więc do wypadków i kolizji dochodzi tu bardzo często. W 2018 roku miejscowych zagrożeń było dwukrotnie więcej niż pożarów.

Oczywiście w tej ponurej statystyce dominuje Rzgów, gdzie było prawie 90 interwencji strażaków, bo też droga z Łodzi na Piotrków czy ekspresówka S-8 już dziś są nadmiernie obciążone i rodzi się pytanie; co będzie za 5 czy 10 lat?

- Z pewnością nie będzie lepiej, bo z roku na rok przybywa lawinowo pojazdów, a drogi są jakie są – mówi jeden ze rzgowskich strażaków.

Kilka lat temu narodził się pomysł dotyczący wybudowania obwodnicy Rzgowa wyprowadzającej ruch drogowy na obrzeża Pabianic, z pominięciem istniejącej drogi Rzgów – Pabianice. Niestety, projekt ten został storpedowany z nieracjonalnych powodów. Wygląda zatem na to, że jeszcze długo strażacy będą jeździć do coraz większej liczby wypadków drogowych, a samorząd będzie wydawał coraz większe pieniądze na utrzymanie gotowości bojowej 11 jednostek OSP.

SPRAWNI OCHRONIARZE

Rzgowskie centra handlowe od lat dysponują własną ochroną, która na co dzień pilnuje majątku kupców i przedsiębiorców oraz strzeże bezpieczeństwa ludzi. Ochroniarze bardzo dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków, a na szczególne uznanie zasługuje współpraca z policją. Właśnie dzięki tej profesjonalnej współpracy niejednego złodziejskiego przekonał się na własnej skórze, że raczej lepiej omijać Miasto Mody niż zdecydować się na „skok”.

W czym tkwi największa siła ochrony w Mieście Mody? Nie zamierzamy zdradzać tajników pracy ochroniarzy, ale warto wspomnieć, iż na co dzień wspomaga ich profesjonalny system monitoringu, a także błyskawiczne i skuteczne działanie. Gdyby taki sam monitoring funkcjonował w mieście, z pewnością nie byłoby aktów wandalizmu, które zdarzają się, niestety, od czasu do czasu.

W Mieście Mody dyżurują także strażacy. Olbrzymi majątek zgromadzony w halach targowych może być bowiem łatwym łupem „czerwonego kura”, o czym się już kilka razy przekonano, dlatego strażacy na miejscu czuwają nad bezpieczeństwem hal. Czuwają dobrze!

(P)

TME w finale „EY Przedsiębiorca Roku 2019”

Przedstawiciele łódzkiej firmy Transfer Multisort Elektronik dotarli do ścisłego finału 17. edycji konkursu „EY Przedsiębiorca Roku 2019” w kategorii Produkcja i Usługi. Finałowa gala konkursu odbyła się w czwartek, 28 listopada br., w Warszawie.

- Otrzymałem takiego wyróżnienia w konkursie EY Przedsiębiorca Roku zbiega się z 30. rocznicą powstania firmy TME, którą obchodzić będziemy już

w maju przyszłego roku. Dotarcie do ścisłego finału w tak silnie obsadzonym konkursie, w którym startują największe firmy w Polsce, to ukoronowanie naszej działalności, a zarazem motywacja do dalszego rozwoju, czego przykładem jest rozpoczęcie budowy największej inwestycji w historii TME – supernowoczesnego centrum logistycznego w Rzgowie pod Łodzią. - mówi Andrzej Ku-

czyński, członek zarządu ds. operacyjnych TME.

W tym roku o nagrodę „EY Przedsiębiorca Roku 2019” w ścisłym finale walczyło łącznie 17 przedsiębiorców z 11 firm. Jury dokonywało ocen na podstawie kryteriów ekonomicznych i pozaekonomicznych takich jak: przedsiębiorczość, wyniki finansowe, strategia, działalność międzynarodowa, nowe technologie/

innowacyjność, czy relacje z pracownikami i otoczeniem.

- Jury, w skład którego weszły wybitne osobowości polskiej sceny biznesowej, bardzo wysoko oceniło nasze działania w poszczególnych kryteriach konkursowych, co przelożyło się na nasz udział w ścisłym finale konkursu. To powód do radości i dumy, że nasza ciężka praca została dostrzeżona i pozytywnie oceniona. Dzięki uczestnictwu w konkursie poznaliśmy wielu ciekawych ludzi, mieli-

śmy też możliwość wymiany wiedzy i doświadczeń z innymi przedsiębiorcami. Jesteśmy gotowi na podjęcie nowych wyzwań - dodaje Andrzej Kuczyński, TME.

EY Przedsiębiorca Roku to polska edycja międzynarodowego konkursu na najlepszego przedsiębiorcę EY Entrepreneur Of The Year. Niezależne jury polskiej edycji przez 16 lat wyłoniło już łącznie 202 finalistów, spośród których 17 otrzymało prestiżowy tytuł EY Przedsiębiorcy Roku.

TRZY PYTANIA DO...

Moniki Łobody

dyrektorka Szkoły Podstawowej w Rzgowie

- Jakie nadzieje wiązała Pani z objęciem stanowiska dyrektorki Szkoły Podstawowej w Rzgowie z dniem 1 września bieżącego roku?

- Część moich zamierzeń, a więc i nadziei, zaprezentowałam podczas konkursu na stanowisko dyrektorki szkoły. Przede wszystkim chciałabym, aby szkoła była sprawnym organizmem działającym we współpracy z rodzicami i pracownikami. Kładę nacisk na bezpieczeństwo uczniów, bo rodzice nie mają większego skarbu niż ich dziecko, pragnę też byśmy wspólnie wychowywali empatycznego młodego człowieka, który potrafi odnaleźć się w tym szybko zmieniającym się świecie. Szkoła, oprócz formalnego wykształcenia, musi wyposażyć współczesnego ucznia w umiejętność praktycznego stosowania wiedzy, rozwiązywania problemów oraz nawyk nieustannego uczenia się przez całe życie.

- Czy po tych kilku miesiącach kierowania szkołą coś Panią zaskoczyło czy rozczarowało?

- Przez wiele lat kierowałam rzgowskim gimnazjum, potem byłam zastępcą dyrektorki szkoły podstawowej. Oczywiście w gimnazjum były inne problemy, teraz



natomiast przybyło mi obowiązków, bowiem już dyr. Iwona Skalska pełniła obowiązki nadzorcze w zakresie księgowości dla wszystkich placówek oświatowych w gminie. To mnie nieco zasko-

czyło, bo okazało się, że sprawy związane z księgowością zajmują mi dużo więcej czasu. Widać to np. teraz, gdy zbliża się koniec roku i trzeba podsumować finanse za mijający rok budżetowy.

- Co chciałaby Pani dokonać w ciągu najbliższych kilku lat kierowania szkołą?

- Nie mam jakichś szczególnych planów. Marzy mi się jednak odbiurokratyzowanie szkoły, ale nie wiem czy jest to realne, wszak bezustannie zmieniają się przepisy i nawet specjalistom trudno za nimi nadążyć. A przecież w tym wszystkim gdzieś po drodze nie można zgubić ucznia. Moja poprzedniczka pani dyrektor Iwona Skalska zawsze miała czas zarówno dla nauczyciela, rodzica, jak i ucznia, dlatego chciałabym postępować podobnie. Nie chcę, aby pozostały po mnie jedynie portrety...

Na szczęście lokalne władze samorządowe już wcześniej zadbały o odpowiednie warunki lokalowe dla uczniów, pozostawiono nam także pomieszczenia gimnazjum, więc teraz nie musimy martwić się o rozbudowę placówki, w ostatnich latach zadbano też o uruchomienie nowoczesnej kotłowni gazowej, mamy również bardzo dobre zaplecze sportowe m.in. w postaci sąsiadującej z nami hali GOSTiR. A już niedługo, po oddaniu do użytku Domu Kultury, do tej placówki wyprowadzi się biblioteka publiczna, a w zwolnionych pomieszczeniach

będzie funkcjonować świetlica, bo cieszy się ona dużą popularnością i działa w godzinach od 6.30 do 17.30. Zatem, jak widać, nie grozi nam dwuzmianowość. W najbliższych latach chciałabym jednak parę nowości, m.in. w postaci pracowni ekologicznej na świeżym powietrzu ze stacją meteorologiczną, a także bieżnię i skocznię sportową, miasteczko ruchu drogowego. Chcę też wprowadzić Dzień Pustej Klasy, czyli wyprowadzić uczniów w teren, na świeże powietrze, ponieważ wszyscy jako społeczeństwo „Trzech krzeseł” cierpimy na tzw. syndrom deficytu natury. Mam jeszcze wiele pomysłów, ale ich realizacja nie zależy tylko ode mnie i szkoły.

(p)

Monika Łoboda – pabianiczanka, absolwentka filologii angielskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, przed ćwierćwieczem swoją drogą zawodową związała ze Rzgowem, w latach 2007-2017 – dyr. Gimnazjum w Rzgowie, od 1 września 2019 r. – dyr. Szkoły Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie. Praca jest dla niej wartością nadrzędną, ze Rzgowem czuje się związana emocjonalnie.

RAZ, DWA, TRZY - PŁACISZ TY...

Rząd stosuje nieuczciwą grę. Podejmuje wiele decyzji, jak choćby w sprawie podwyżek płac dla nauczycieli, i zobowiązuje samorządy do realizowania wskazanych zadań, nie dając na nie pieniędzy lub finansując je

tylko w części. To dobra metoda dla pozyskiwania elektoratu, szczególnie przez wyborami, ale niszcząca samorządy.

O tej sprawie pisaliśmy już niejednokrotnie wskazując jako przykład oświatę. Gmina Rzgów

otrzymuje w formie dotacji zaledwie 42 proc. środków na utrzymanie oświaty, resztę musi wydawać z własnego budżetu. Oznacza to, że pieniądze wydawane na dodatkowe zadania oświatowe nie trafiają np. na remonty dróg czy

budowę chodników. Radnych niepokoi trend utrzymujący się od lat: rządy podejmują decyzje, a płacić muszą samorządy. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Marek Bartoszewski ocenia to bardzo negatywnie.

Choć samorządy buntują się, a są takie w kraju, które nie mają pieniędzy na te dodatkowe zadania, rząd argumentuje, że dzięki koniunkturze gospodarczej rosną dochody miast i gmin, więc mają one z czego dokładać do oświaty. To argumentacja obarczona woluntaryzmem i nieuczciwym traktowaniem słabszych partnerów. (pe)

- Nie ukrywam, że planując budżet szkoły musieliśmy zrezygnować z części wniosków dyrektorów, żeby obniżyć trochę koszty, które bardzo wzrosły. Na przykład dyrektor w Kalinie sygnalizował, że należy kupić nowe ławki i krzesła do dwóch sal lekcyjnych. Umówiliśmy się, że

przeznaczmy środki na doposażenie jednej sali, a w następnym roku na kolejną. Musieliśmy zrezygnować również z zakupu drukarki 3D. Pewnie, że przydałaby się, bo urozmaiciłaby zajęcia, ale musimy racjonalizować budżet tym bardziej, że wszystko drożeje. Mają przecież wzrosnąć ceny

prądu, gazu. To wszystko przekłada się na ograniczenie inwestycji w szkołach – mówi Małgorzata Różga, zastępcza burmistrza.

Subwencja na rok przyszły planowana jest w kwocie prawie 8 mln zł, a wydatki wynoszą prawie 17 mln zł. Dla porównania w tym roku zaplanowano wydatki na kwotę prawie

16,5 mln zł, gdzie rządowa dotacja wyniosła ponad 7 mln zł.

- Rząd cały czas podkreśla, że prowadzenie szkół i przedszkoli to również zadanie własne samorządu. Owszem, tylko, że po podwyżkach dla nauczycieli wychodzi na to, że subwencja nawet nie starcza na wynagrodzenia.

A gdzie wydatki na utrzymanie budynków, inwestycje. Co roku występujemy o dodatkowe środki na pomoce dydaktyczne. W tym roku otrzymaliśmy 30 tys. zł dla szkoły w Guzowie, ale jest to kropla w morzu potrzeb – dodaje M. Różga.

(Chmiel.)

SKARGA NA BOBRY

O bobrach, których jeszcze kilkanaście lat prawie nie było, a dziś rozmnożyły się i przynoszą wiele szkód – pisaliśmy już niejednokrotnie. Do niedawna skarżył się na nie radny Wiesław Gąsiorek z Guzewa, gdzie te żywotne zwierzęta zniszczyły prawie wszystkie dorodne

drzewa w pobliżu tamtejszych akwenów. Radny pisał skargi, apelował o rozwiązanie tego problemu, ale nic nie załatwił. Fachowcy stwierdzili krótko: bóbr jest pod ochroną i trzeba się nauczyć z nim żyć.

Teraz okazało się, że bobry powodują szkody niemal w cen-

trum Rzgowa, a także w Prawdzie. Powalone przez te zwierzęta drzewo zniszczyło linię energetyczną i spowodowało przerwę w dopływie prądu w Rzgowie. Do akcji wkroczył więc burmistrz miasta, domagając się m.in. od „Wód Polskich” zarówno wykoszenia obrzeży rzek, jak i likwidacji bobrowych tam. Zwierzęta te bowiem budują zapamiętałe tamy i po-

wodują niebezpieczne rozlewiska. Skarga powędrowała do urzędników, ale nie należy zbyt wiele od nich oczekiwać. Bardziej skuteczne mogą się okazać proste metody utrudniania życia bobrom poprzez zabezpieczanie drzew metalowymi siatkami.

Jednak nie tylko bobry spędzają sen z powiek mieszkańcom i urzędnikom. Coraz więcej skarg wpływa także na inne zwierzęta,

m.in. dziki i lisy. Zdaniem nawet leśników i myśliwych populacja dzików jest zbyt duża, dotyczy to także lisów. To wynik braku naturalnych wrogów tych zwierząt, a także łatwego dostępu do pożywienia. Dziki wchodzą do miast, wędrują ulicami i nie boją się ludzi, z kolei lisy w biały dzień zaopatrują się bez trudu w kurki i gąski.

(PS)

LUDZIE BOJĄ SIĘ WODY

Mieszkańcy Zachodniej i Brzozowej w Rzgowie są przerażeni. Woda już niejednokrotnie wdzierła się do ich domostw. Teraz może być jeszcze gorzej, bo w sąsiedztwie powstaje potężna hala firmy „Gealan”, a do tego zmieniono lokalizację zbiornika na deszczówkę.

- Sprawdził się jeszcze raz decyzję środowiskową, jaką podpisałem, w której zbiornik na deszczówkę znajduje się w zupełnie innym miejscu, a nie przy samej drodze i w sąsiedztwie domostw – mówi burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński. – Do tego ten zbiornik nie znajduje się w ziemi, lecz jest wyniesionych i obwałowany. Stwarza to dodatkowe zagrożenie dla mieszkańców.

Rzeczywiście na planie w decyzji środowiskowej zbiornik jest w innym miejscu. Członek Zarządu firmy Grzegorz Bień twierdzi, że wszystko jest zgodne z planem. Pytamy: jakim

planem? Dokumentacją na rozbudowę zakładu zatwierdzoną przez Starostwo. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, który pojawił się na placu budowy zaalarmowany przez mieszkańców, nie zagłębiał się w szczegóły i potwierdził, że inwestycja realizowana jest zgodnie z pozwoleniem i dokumentacją.

Z tym stanowiskiem nie zgadza się burmistrz Rzgowa występujący w imieniu mieszkańców obawiających się jeszcze groźniejszych niż dotąd podtopień. Jego zdaniem zmiana lokalizacji zbiornika na wodę opadową jest nielegalna i niezgodna z decyzją



środowiskową. Czy oznacza to, że projektant samowolnie zmienił lokalizację zbiornika, nie licząc się z decyzją środowiskową akceptowaną przez burmistrza, a tym samym wprowadził w błąd Starostwo, które wydało pozwolenie na budowę?

G. Bień tłumaczy, że wszystko jest zgodne z prawem, a nawet „Gealan” robi więcej niż jest zobowiązany dokumentacją projektową. Jego zdaniem zbiornik

budowany przy ulicy jest znacznie większy od tego wymaganego projektem dokumentacji – zamiast 600 m sześciennych będzie mógł zmagazynować 2000. Dlaczego zmieniono decyzję lokalizacyjną zbiornika w stosunku do decyzji środowiskowej – nie wyjaśnia.

- Staramy się stwarzać dobry klimat dla przedsiębiorców – mówi burmistrz M. Kamiński – ale też musimy dbać o interes

mieszkańców. A w tym przypadku mieszkańcy czują się zagrożeni.

- Zależy nam na dobrych stosunkach z okolicznymi mieszkańcami i sąsiadami „Gealanu” – deklaruje G. Bień. – Mamy świadomość, że za sprawą inwestycji zbliżyliśmy się do okolicznych domostw, ale chcemy, by nowa hala była jak najmniej uciążliwa. Problem z wodą istnieje tu od lat i trzeba coś z nią zrobić. Ze spotkań z okolicznymi mieszkańcami wynikał wniosek, by zbudować dodatkowy zbiornik na deszczówkę w starej części zakładu, dlatego zdecydowaliśmy się na to. Będzie to zbiornik o pojemności 1000 m sześciennych.

Burmistrz Rzgowa nie zamierza ustępować, podobnie jak i mieszkańcy ulic Zachodniej i Brzozowej. Jaki będzie finał tej sprawy? – przekonamy się chyba już wkrótce. Jedno jest pewne: jeśli zostało złamane prawo, trzeba będzie naprawić szkodę.

Do tematu powrócimy.

(pe)

Cenne wydawnictwo nie tylko dla miłośników lasów Nadleśnictwo Kolumna bez tajemnic

W gminie Rzgów lasów mamy jak na lekarstwo, za to tuż za miedzą amatorów grzybobrania i wypoczynku na łonie przyrody kuszą wielkie kompleksy, głównie sosnowe, w okolicy Tusznina. Przed wiekami na ziemi rzgowskiej także nie brakowało lasów, ale rozwój przemysłu w sąsiedniej Łodzi spowodował wycinkę tysięcy sosen.

To pierwsze tak obszerne wydanie książkowe na temat Nadleśnictwa leżącego w samym centrum Polski, przygotowane z okazji 70-lecia lasów i leśnictwa na tym terenie.

Ma rację nadleśniczy Adam Pewniak pisząc we wstępie, że książka zainteresuje zarówno seniorów leśnictwa, młodych adeptów sztuki leśnej, a także ludzi spoza branży zajmujących się m.in. leśnictwem i ochroną środowiska. Książka nie jest bowiem typową monografią napisaną przez naukowców hermetycznym językiem, jej atutem jest także nietypowa konstrukcja.

W częściach I-V dzięki L. Pręcikowskiemu czytelnik otrzymał dużą dawkę historii dotyczącej m.in. zmian własnościowych i organizacyjnych w lasach. W średniowieczu lasy zdecydowanie dominowały na tym terenie, podobnie jak gospodarka łowiecka. Już w XVI stuleciu funkcjonowała służba leśna. Profesja ta nie należała do bezpiecznych, gdyż sporo było defraudantów i zwykłych złodziei drewna. Przypaść trzeba, że w tzw. państwie pabiańskim, czyli na terenach podległych kapitule krakowskiej, dbano o lasy, o czym świadczą m.in. surowe kary za karczowanie lasów i obsiewanie nowych ziem. Niestety, na początku XIX w. wraz z rozwojem przemysłu przyszła zagłada Puszczy Łódzkiej i nastąpiła wycinka dużych obszarów leśnych w rejonie Łasku, Pabianic, Łodzi czy Tusznina.

Po II rozbiórce Prusacy powołali na tym terenie 6 nadleśnictw (Dmosin, Łaznów, Pabianice, Szadek, Tkaczew i Zgierz). Okolice Tusznina i Rzgowa znalazły się w leśnictwie

Pabianice. To, z czym mamy dziś do czynienia, jest efektem przemian po II wojnie światowej, gdy doszło do upaństwowienia lasów. Dziś lasy Nadleśnictwa Kolumna zajmują prawie 20 tys. ha, czyli 67 proc. całej powierzchni leśnej na tym obszarze.

Rozdział VI, pióra Edwarda Janusza i Janiny Barbary Okoń, poświęcony jest najnowszym dziejom Nadleśnictwa. W 1991 roku uchwalono nową ustawę o lasach. Nastąpiło sporo formalnych zmian, zmieniło się podejście do gospodarki leśnej, np. nastąpiła prywatyzacja usług. Nadleśnictwo przeniosło się do wyremontowanego sąsiedniego pałacyku. W 1985 roku świętowano jubileusz 40-lecia Nadleśnictwa, warto wspomnieć też o licznych sukcesach. 5 czerwca 2006 roku z okazji Dnia Leśnika posadzono dąb, który dziś imponuje już wzrostem...

Rozdział VII autorstwa Mariusza Milewskiego, niegdyś rzecznicza prasowego Nadleśnictwa przypomina uroczyste obchody 70-lecia Nadleśnictwa Kolumna w dniu 4 października 2015 roku. Do dziejów leśnictwa na tym terenie nawiązują także wspomnienia Zygmunta Burzyńskiego, który był świadkiem m.in. niemieckich rządów w lasach w okresie ostatniej wojny. Jak pisze A. Pewniak, wspomnienia te są „szczególnie cenne, ponieważ z okresu II wojny światowej praktycznie nie zachowały się materiały dotyczące organizacji leśnictwa na naszym terenie”.

Niezwykle frapująca jest ostatnia część książki pióra B. Miszczaka poświęcona militarnym

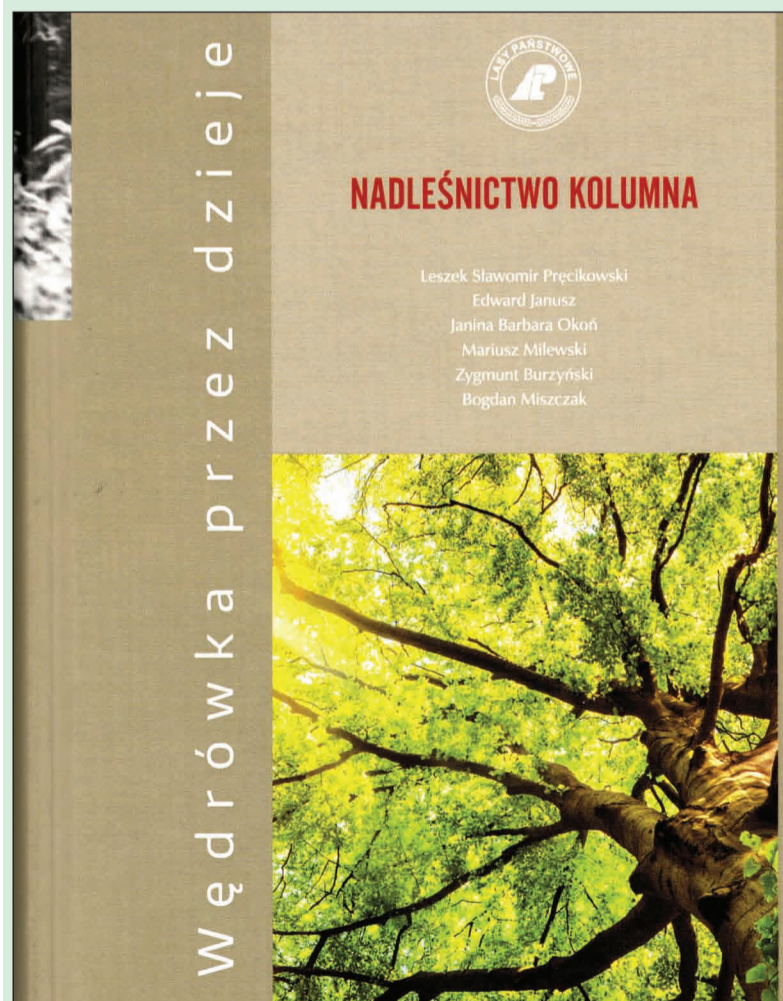
dziejom Nadleśnictwa. W lasach bowiem zawsze działo się bardzo dużo, co potwierdzają choćby dzieje Powstania Styczniowego, I i II wojny światowej. Autor poszedł jednak dalej, bo zajął się też upamiętnianiem miejsc pamięci narodowej, przypomniał również tak mało znane sprawy, jak wypadki lotnicze związane m.in. z tujejszym lotniskiem wojskowym.

Książka jest bogato ilustrowana, zawiera też sporo starych fotografii i reprodukcji dokumentów historycznych. Tego typu ikonografia ma wartość także historyczną. Na uwagę zasługują także plany i mapy, szczególnie ważne dla badaczy i miłośników lasów.

I na zakończenie kilka refleksji po lekturze tej książki. Z pewnością jest ona potrzebna, bo wiedza na temat Nadleśnictwa była dotąd niewielka, szczególnie wśród mieszkańców regionu nie związanych zawodowo z leśnictwem. Autorom udało się upowszechnić sporo nieznaną i zapomnianą wiedzę historyczną, przy okazji przypomniano też zasłużonych dla kraju ludzi związanych z lasami. To niewątpliwie atuty tego wydawnictwa.

Dostrzegłem jednak także kilka mankamentów, które być może uda się zlikwidować w kolejnej edycji tej książki. Dziś sporo ludzi nosi okulary i ma kłopoty z wydawnictwami, w których czcionka jest zbyt mała, jak to jest w omawianej książce. Także prymat grafiki spowodował, że wiele zdjęć jest zbyt małych. Przydałaby się także bibliografia, a może i indeks osobowy. Te mankamenty nie umniejszają jednak wartości książki, na którą czekało wielu miłośników lasów w naszym regionie.

(PO)



Skąd można się o tym dowiedzieć? Po albumie poświęconym Nadleśnictwu Kolumna, wydanym kilka lat temu, do rąk czytelników trafiło zupełnie inne opracowanie na ten temat. Leszek Sławomir

Pręcikowski, Edward Janusz, Janina Barbara Okoń, Mariusz Milewski, Zygmunt Burzyński i Bogdan Miszczak przygotowali monografię pt. „Nadleśnictwo Kolumna. Wędrówka przez dzieje”.

Czesanie pod włos

To nie była polska kampania

Choć minął już kolejny rocznicowy Wrzesień, wciąż jeszcze aktualne jest przypominanie tego, co wydarzyło się w 1939 roku, a szczególnie czczenie pamięci bohaterów żołnierzy poległych w obronie ojczyzny nie tylko we wrześniu 1939 roku. Nasza wojna obronna nie zakończyła się bowiem w tym miesiącu, lecz trwała również w październiku, listopadzie...

Przypominam to nie bez powodu. We wrześniu przez media przetoczyła się kolejna dyskusja o naszej walce w 1939 r.

I znów jak przed laty pisano o kampanii wrześniowej, tylko tu i ówdzie pojawiło się określenie „wojna obronna 1939 roku”.

Wynika to, jak przypuszczam w nieświadomości i niewiedzy.

Terminy „Feldzug in Polen” (kampania polska), „Polenfeldzug” to niemieckie propagandowe określenia ukute już w 1939 roku. Dla Niemców, którzy 1 września 1939 roku zaatakowali Polskę, najazd na nasz kraj był pierwszą kampanią wojenną, taką jak potem kampania francuska czy kampania norweska.

W lutym 1940 roku odbyła się premiera filmu Fritza Hipplera, szefa wytwórni nazistowskich filmów propagandowych podległej Ministerstwu Propagandy III Rzeszy i Josephowi Goebbelsowi, pt. „Der Feldzug in Polen”.

Nasi historycy, a za nimi wielu dziennikarzy przyjęło te określenia, powielając niejako propagandowe terminy niemieckie, a także sowieckie. Pomniejszały one znaczenie naszych walk, pozwalały ukryć np. nasze sukcesy militarne i to, co wydarzyło się 17 września. Tymczasem dla

nas, dla polskiego żołnierza broniącego polskiej ziemi, nie była to kampania, lecz wojna obronna trwająca nie tylko we wrześniu.

Zdaniem historyków termin wojna obronna też nie jest do końca precyzyjny, bo sugeruje, że braliśmy udział w wojnie, która była częścią... II wojny światowej.. Nie rozstrzygamy zatem ostatecznie jak powinniśmy nazywać ten okres walk Polaków, ale z pewnością nie powielamy tego, co podrzuciła nam propaganda nazistowska i sowiecka.

(Saw.)

ŚMIECI CORAZ... DROŻSZE

Nikt nie lubi płacenia podatków i uiszczania dodatkowych opłat. Gdy kilka lat temu zmuszono nas do selekcjonowania śmieci, nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że operacja ta mocno odchudzi nasze portfele.

Od nowego roku mieszkańcy gminy Rzgów za wywóz śmieci będą płacić miesięcznie 18 zł (ostatnio 14 zł) od osoby w przypadku selekcjonowania odpadów (jeśli mieszkaniec nie wypełni obowiązku selekcjo-

punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Obecnie całkowity koszt funkcjonowania systemu w gminie wynosi ponad 2 mln zł. Z wyliczeń wynika, że całkowity koszt systemu w przypadku 1 mieszkań-

szansa na zahamowanie niekorzystnego dla mieszkańców trendu? Tak, jednak trzeba spełnić kilka warunków. Radni proponują, by mieszkańcy zaopatrywali się we własne pojemniki na śmieci, bo w przypadku kolejnego przetargu łatwiej będzie wybrać firmę z korzystniejszą ofertą. Ponadto niezbędne jest selekcjonowanie odpadów, a także ich kompostowanie.

JUŻ CZTERY LATA

Już cztery lata tunel w Ptak Fashion City służy klientom i producentom ze Rzgowa. Aż trudno uwierzyć, że na ten obiekt przyszło im czekać wiele lat. Obiekt powstał całkowicie ze środków „Ptak” SA.

Tunel oddano do użytku 25 listopada 2015 roku. Nie było typowego przecięcia wstęgi, bowiem tego dnia otwarto jednocześnie nową halę i Targi Tekstylne. „Trzy w jednym” – tak podsumował te wydarzenia ówczesny prezes Rady Nadzorczej „Ptak” SA Tomasz Szypuła. Nowy tunel w obecności gości zagranicznych, przedstawicieli władz

powiatu i lokalnych, m.in. burmistrza Konrada Kobusa, zaprezentowano na wielkim ekranie telebimu, wspomniano o wielkim znaczeniu przejazdu pod „Jedynką” i przecięto symboliczną wstęgę na tle inwestycji widocznej na ekranie... to było oficjalne otwarcie tunelu.

Dziś tylko nieliczni wspominają tamten moment. Tunel znakomicie służy ludziom, okazał się inwestycją nie tylko sprawnie (od 13 kwietnia tegoż roku) i dobrze zrealizowaną przez „Mosty” Łódź, ale i potrzebną. Połączył dwie części rzgowskiego Miasta Mody.

(er)



wania – 54 zł), zaś każdy właściciel działki z domkiem letniskowym lub inną nieruchomością wykorzystywaną do celów rekreacyjnych zapłaci 169,30 zł rocznie (jeśli nie będzie zbierał odpadów w sposób selektywny – 507,90 zł). Właściciele domków jednorodzinnych kompostujący bioodpady będą mieli niewielką ulgę.

Trwająca od kilku lat segregacja odpadów powoduje, że coraz więcej osób taką formę troski o środowisko akceptuje. Na początku br. nie selekcjonowało odpadów ponad 1600 osób, teraz jest ich ponad 860. To dobry wynik.

Obowiązuje zasada, że system gospodarowania odpadami musi się samofinansować. Koszty systemu obejmują nie tylko samą usługę odbioru śmieci, ale i koszty administracyjne, edukacji ekologicznej oraz utrzymania

ca gminy wynosi miesięcznie 17,30 zł. Uwzględniając bezustanny wzrost kosztów odbioru śmieci radni podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej nie bez oporu zaakceptowali stawkę 18 zł. Jeśli ktoś nie będzie chciał segregować odpadów, jego stawka będzie trzykrotnie wyższa.

Jak opłaty w gm. Rzgów wyglądają na tle innych miast i gmin regionu? W sąsiednich gminach średnio mieszkańcy będą musieli płacić w granicach 25 zł od osoby. Oto kilka przykładów: w gm. Brójce stawka podstawowa wynosi 25 zł (w przypadku odpadów niesegregowanych – 50 zł), w Łodzi – 24 zł (48 zł), Pabianicach – 22,95 zł, Czarnocinie – 30,12 zł, Strykowie – 19 zł (38 zł), Łasku – 20 zł, Tuszynie – 27,69 zł.

Czy jesteśmy skazani na ciągły wzrost opłat za śmieci, czy jest

Większą elastyczność i mądrość musi też wykazać ustawodawca, bo dziś na skutek funkcjonowania przepisów ograniczających działanie samorządów mamy rynek firm wywożących odpady, a więc narzucanie przez nie stawek wywozu śmieci.

I na koniec jeszcze jedna refleksja. Musimy nie tylko ograniczyć ilość wyrzucanych śmieci, ale i tak je selekcjonować, by na wysypiska trafiało ich coraz mniej. Na tym polu jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia nie tylko po naszej stronie, ale i państwa. A państwo tradycyjnie ogranicza się dziś bardziej do produkowania przepisów niż ograniczania góry odpadów. Z istniejącej sytuacji najbardziej zadowoleni są ci, którzy wywożą śmieci. I na nich nieźle zarabiają.

(PE)

***Statystyczny mieszkaniec gminy wytwarza średnio rocznie 31,15 kg bioodpadów, zaś wszyscy mieszkańcy łącznie – 302,150 Mg.
* koszt odbioru i zagospodarowania 1 Mg bioodpadów wynosi 400,00 zł**

**OSP w Gospodarzu
Czy w roku jubileuszu
zakończą budowę strażnicy?**

Od 2011 roku trwa budowa nowej siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej w Gospodarzu. Stara remiza nie spełniała już oczekiwań i ambicji strażaków, więc zdecydowali się na wzniesienie całkowicie nowego obiektu. Jest on oddalony nieco od drogi, ale już dziś prezentuje się imponująco.

Choć budowa tego obiektu trwa długo, daleko jeszcze do zakończenia inwestycji. Wynika to głównie z braku pieniędzy. Druhowie wiele prac wykonywali dotąd sami, ale fundusze niezbędne były na materiały budowlane i roboty specjalistyczne. Co roku gmina wspomaga finansowo OSP. Zdaniem prezesa OSP Sławomira Głazacza potrzeba jeszcze około 150 tys. złotych.

- W tym roku utwardziliśmy teren przed strażnicą, powstaje łazienka dla strażaków i schody wiodące na piętro. Z Funduszu Sołeckiego otrzymaliśmy 33 tysiące złotych. Choć warunki lokalowe na razie dalekie są od oczekiwanych, co roku przybywa nam sprzętu ratowniczego. Obecnie do naszej OSP należy 32 strażaków, w tym 5 kobiet.

Burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński zna doskonale sytuację OSP w Gospodarzu. Chce wspomóc strażaków, licząc na to, że ich siedziba będzie służyć wszystkim mieszkańcom sołectwa. – Byłoby dobrze, gdyby udało nam się zakończyć budowę strażnicy w przyszłym roku – jubileuszowym dla naszej OSP, obchodzącej 55-lecie istnienia mówi prezes S. Głazacz. (PO)

FOTELE NA PILOTA

Czegoś takiego w Rzgowie jeszcze nie było. W finiszującym nowym Domu Kultury zmontowano już widownię z 240 fotelami. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że ta widownia po wciśnięciu guzika na pilocie odjedzie pod ścianę na końcu sali widowiskowej i w ten sposób powstanie jeszcze jedno duże pomieszczenie do imprez czy ćwiczeń.

- To doskonały wynalazek obecny już w wielu salach widowiskowych – mówi kierownik budowy z częstochowskiej „Przemysłówki” Tomasz Ksiuk. – takie składane widownie są już w wielu obiektach.

NIE TYLKO WIDOWNIA

W końcu listopada przyglądaliśmy się montażowi tej dość skomplikowanej metalowej konstrukcji widowni. Powstała w firmie „Wamat” spod Mielca i jej specjaliści przez kilka dni składali poszczególne elementy. Także fotele, które przyjechały z Hiszpanii.

Konstrukcja widowni jest wysoka na kilka metrów i składa się z wielu segmentów. Ludzie będą musieli tylko złożyć fotele, co ma zająć najwyżej kilka minut, a potem nacisnąć guzik w pilocie. Ot, cała filozofia! Oczywiście raz na kilka lat trzeba będzie dokonać przeglądu technicznego, dokręcić którąś z poluzowanych śrub. - Jak w samochodzie eksploatowanym przez lata w różnych warunkach – wyjaśnia jeden z pracowników „Wamadu”.

Montaż widowni i zawieszenie kotar na scenie to właściwie końcowe roboty. Parkiety już

wycylinowano, wykończono nawet schody prowadzące na scenę. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w połowie grudnia obiekt gotowy będzie do odbioru technicznego. Potrwa on zapewne kilka tygodni, bo wbrew pozorom materia jest dość skomplikowana. Co to oznacza? Musi zadziałać mechanika sceny, wszystkie instalacje, poczynając od elektrycznych, a na wodociągowych i kanalizacyjnych kończąc. No i nagłośnienie. A w murach obiektu ukryto kilometry kabli i innych instalacji. Do eksploatacji musi być dopuszczona także winda.

OPÓŹNIENIE, KTÓRE WYSZŁO NA DOBRE

Osobnym problemem jest obniżony teren w rejonie wejścia do Domu Kultury. Okazało się, że w stosunku do pobliskiej drogi



to obniżenie jest spore i przy dużych opadach deszczu może spowodować podtopienie reprezentacyjnego holu. Czy tak się stanie? – pokaże czas. Dla uniknięcia takiej niespodzianki wykonano studzienki odprowadzające wodę. Oby okazały się skuteczne.

W stosunku do pierwotnych planów, wspomniany finał budowy jest opóźniony o kilka miesięcy. Nie jest to wina wykonawcy, bowiem inwestor, czyli rzgowski samorząd, rozszerzył zakres robót. Chwała inwestorowi, bo Dom Kultury jest w całości gotowy i zyskał na jakości. Gdy kilka lat temu rozdziły się plany tego obiektu, oświetlenie ledowe rozpoczynało dopiero swój triumfalny marsz, teraz natomiast jest już czymś powszechnym i... konkurencyjnym cenowo w stosunku do oświetlenia tradycyjnego. Dlatego zdecydowano się na oświetlenie ledowe, ale to wymagało przeprojektowania dokumentacji technicznej itd.

Gdy rozstrzygano przetarg na budowę Domu Kultury, nie brano pod uwagę wykończenia sali widowiskowej. Już w trakcie budowy zdecydowano się na kompleksowe zrealizowanie tej chyba najważniejszej części obiektu. To także wymagało dodatkowej pracy czę-

stochowskiej „Przemysłówki”. Podobnie było z klimatyzacją, która pierwotnie planowano tylko w sali widowiskowej, a ostatecznie jest także w wielu pomieszczeniach do prób i ćwiczeń.

Na szczęście wszystkie te problemy udało się rozwiązać. Duża w tym zasługa wykonawcy, który okazał się solidnym partnerem, a także fachowców od inwestycji z Urzędu Miejskiego i pracowników GOK. Ci ostatni od początku towarzyszyli budowie i wnosili cenne uwagi oraz propozycje.

WIZYTÓWKA GMINY

I na koniec jeszcze kilka zdań o pieniądzach. Nie podliczono jeszcze wszystkich wydatków, ale wstępnie można powiedzieć, że inwestycja kosztować będzie w granicach 16 mln zł. Czy to dużo? Jeśli się porównuje inne podobne obiekty – raczej nie. Wbrew opiniom niektórych ludzi, Rzgów zasługuje na Dom Kultury z prawdziwego zdarzenia, będący wizytówką gminy znajdującej się pod wieloma względami nie tylko w czołówce wojewódzkiej, ale i krajowej. To zobowiązuje! A ponadto obiekt nie powstał na kilka lat, lecz przynajmniej kilkadziesiąt, a może i więcej...

(PO)



Próba foteli wypadła zadowolająco...

PRZETARG PO RAZ SIÓDMY

Aż trudno uwierzyć, że już po raz siódmy łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosi przetarg na zagospodarowanie MOP Guzów, znajdującego się na drodze ekspresowej

S-8. Dotychczasowe przetargi nie wzbudziły zainteresowania inwestorów, choć od otwarcia tej arterii minęło już kilka lat. Oznacza to, że wciąż nie ma tu ani stacji paliwowej, ani gastronomii. Czyżby wspomniany

MOP miał pecha, wszak od początku ma mylną nazwę, a teraz nie może doczekać się zagospodarowania ułatwiającego życie kierowcom i podróżnym?

- Kolejny przetarg prawdopodobnie ogłoszony zostanie jesz-

cze w tym roku – mówi rzecznik prasowy łódzkiej GDDKiA Maciej Zalewski. – Wszystkie przetargi ogłaszane są według podobnych zasad, ale to miejsce, jak widać, jest dla koncernów mało atrakcyjne, inne przetargi rozstrzygane były bez przeszkód. Pragnę jednak przypomnieć o zasadzie „ABC, która mówi, że

dla jednego kierunku jazdy określona firma może dzierżawić co trzeci MOP. Chodzi o uniknięcie praktyk monopolistycznych. W tym przypadku ograniczyliśmy tę zasadę do dwóch MOP. Mam nadzieję, że tym razem uda się skutecznie rozstrzygnąć przetarg.

(ER)

E-DOWÓD - CO TO JEST?

Elektronika wkracza we wszystkie sfery naszego życia. Także do tej związanej z naszym najważniejszym dokumentem. Mowa, oczywiście, o nowoczesnym dowodzie osobistym. 4 marca br. Pojawiły się nowe dowody osobiste elektroniczne.

Co to jest e-dowód? Powiedzmy na wstępie, że posiada wszystkie dotychczasowe funkcje dowodu osobistego, potwierdza naszą tożsamość i obywatelstwo oraz

uprawnia do przekraczania granic niektórych państw. Dodatkowo dzięki warstwie elektronicznej osoby zainteresowane będą mogły używać e-dowodu do elektronicznej komunikacji z administracją publiczną i innymi podmiotami. Ten nowoczesny dokument umożliwia m.in. logowanie się do portali administracji publicznej, elektroniczne podpisywanie dokumentów, korzystanie z automatycznych bramek granicznych.

E-dowód zawiera te same dane co poprzedni dowód osobisty, jedyną nowością na pierwszej stronie (awersie) jest numer CAN, zapisany także w kodzie kreskowym na drugiej stronie (rewersie). CAN jest niezbędny, jeśli chcesz skorzystać z elektronicznych funkcji e-dowodu, chroni on także nasze dane.

Bliższe informacje na temat e-dowodu znajdziesz na stronie www.edowod.gov.pl, a także

w rzgowskim USC, Urząd Miejski, I piętro.

I jeszcze kilka istotnych informacji na temat dowodów osobistych. Do niedawna dowód osobisty mogliśmy otrzymać dopiero po ukończeniu 18. roku życia, teraz ten dokument mogą mieć także dzieci powyżej 5. roku życia. Na nowy dowód osobisty czeka się do 30 dni. W Rzgowie – jak nas informuje Agata Nawrocka z USC – miesięcznie dokument ten wyrabia 60-100 osób, z których ok 30 proc. pochodzi z innych miejscowości i gmin. W ubiegłym

roku w rzgowskim USC złożono łącznie 920 wniosków o wydanie dowodu osobistego, Za nowy dokument nie płaci się.

Co robić w przypadku zagubienia dowodu osobistego? Trzeba natychmiast zawiadomić policję o kradzieży dokumentu, by ta mogła go szybko unieważnić w systemie, uniemożliwiając np. złodziejowi działanie na konto właściciela dowodu osobistego. Zwlekanie z zawiadomieniem może nas bowiem drogo kosztować...

(po)

BĄDŹMY RAZEM!

Takie życzenie skierowali do mieszkańców Rzgowa władze tego miasta i uczestnicy świątecznego spotkania w Parku im. Adama Mickiewicza w dniu 6 grudnia br., połączonego ze wspólnym ubieraniem choinki. O godz. 16.20 tradycyjnie ruszyło odliczanie i po kilkunastu sekundach zapłonęła kolorowymi światłami ogromna świąteczna choinka. Mimo kilkustopniowego mrozu humory dopisywały, dojechał też z dalekiej Laponii Mikołaj z workiem pełnym prezentów i słodkości. Nie zabrakło również świątecznych piosenek zaprezentowanych w programie przygotowanym przez GOK.



Najlepsze życzenia złożyli mieszkańcom Rzgowa: przewodniczący Rady Miejskiej Radosław Pełka, burmistrz Mateusz Kamiński i jego

zastępczyni Małgorzata Różga. Tradycyjne „odpalenie” choinki to znak, że święta za pasem!

(P)



„Camerata” na patriotyczną nutę

W repertuarze Rzgowskiego Chóru „Camerata” znajduje się sporo utworów patriotycznych. Znają je doskonale mieszkańcy Rzgowa, bo zespół uświetnia wiele lokalnych uroczystości. Niedawne obchody 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości były okazją do tego, by i w innych miejscowościach poznano „Cameratę”.



W sobotę, 9 listopada, zespół występował wyróżnienie na III Przeglądzie Pieśni Patriotycznej „Matecznik” w Szadku. Artystycznym Spotkaniem Amatorskich Zespołów Wokalnych Seniorów, zorganizowanym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury przy wsparciu Szkoły Podstawowej i Towarzystwa Przyjaciół Szadku, patronowali: marszałek

województwa łódzkiego, starosta zduńskowolski i burmistrz gminy i miasta Szadek. Wspomniane wyróżnienie ma sporą rangę, wszak w przeglądzie uczestniczyło 15 zespołów z całego województwa.

Następnego dnia chórzycy ze Rzgowa wiodli prym w Kutnie „Śpiewając dla Biało-Czerwonej” z gospodarzem - Chórem „Speranza”, Towarzystwem Śpiewa-

czym im. Stanisława Moniuszki z Aleksandra Łódzkiego i zgromadzoną publicznością. Galowy Chóralny Koncert Pieśni Patriotycznych, któremu patronował prezydent Kutna, zorganizowano po raz trzeci w Centrum Teatru Muzyki i Tańca. Wydarzenie wzbudziło ogromne zainteresowanie społeczne. Piękne i wzruszające były prezentacje poszczególnych grup, zaś rozśpiewana publiczność włączająca się do wspólnych wykonań i wspinała atmosfera tylko dopełniły całości!

Trzecim i najbliższym sercu miejscem uroczystości był oczywiście Rzgów.

W poniedziałek, 11 listopada br., grupa uczestniczyła w lokalnych obchodach Święta Niepodległości, rozpoczynając uroczystą eucharystię o godz. 11.30 w kościele parafialnym hymnem „Gaude mater Polonia” i wykonując na ofiarowanie pieśń „O Panie, który jesteś w niebie...”.

Po programie artystycznym zaprezentowanym po mszy św. przez uczniów SP w Kalinie Rzgowski Chór „Camerata” nie tylko pozował do zdjęć, ale zaśpiewał pieśni żołnierskie „Pie-

chota”, „Białe róże” i żywiłowe „Przybyli ułani pod okienko”.

Trzydniowa zaprawa wokalna, ciężka praca i wytrwałość przyniosły efekty, co pozwoliło wypełnić poczucie patriotyzmu i jeszcze bardziej podniosło wartość obchodzonego święta.

Na koniec, wraz z uczestnikami uroczystości chór udał się do Parku Miejskiego im. A. Mickiewicza, gdzie przed pomnikiem 100-lecia Odzyskania Niepodległości delegacje złożyły wiązanki kwiatów, a wszyscy zgromadzeni wyśpiewali z towarzyszeniem Orkiestry Dętej hymn państwowy.

Izabela Kijanka
chórmistrz



RZGOWIANKA WŚRÓD NAJPIĘKNIEJSZYCH

21-letnia Marta Skwierczyńska ze Rzgowa zdobyła tytuł II Wicemiss Polski 2019, a także tytuł Miss Widzów Polsatu 2019. Gala finałowa odbyła się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. 8 grudnia br. a za pośrednic-

twem Polsatu oglądała ją cała Polska.

Marta tańczyła niegdyś przez kilkanaście lat w Zespole Pieśni i Tańca „Rzgowianie”, a wcześniej w „Krasnalach”, co teraz chwali sobie szczególnie, bo przydało się obycie sceniczne i zaprawa fizyczna. Wiele

dały jej także szkoły tańca w Pabianicach i Łodzi. Zapewne dlatego podczas prób ustawiano ją na froncie i znakomicie wypadła w finale.

Dodajmy, Marta kilka miesięcy temu zdobyła tytuł II Wicemiss Ziemi Łódzkiej. Jest absolwentką Policealnej Szkoły Techników Dentystycznych.



TAK KRAWIEC KRAJE...

W przyszłym roku na pierwszym miejscu w gminie Rzgów będzie bezpieczeństwo, a zaraz potem poprawa jakości życia mieszkańców. To zupełnie odmienna sytuacja niż w ostatnich latach, gdy samorząd podejmował decyzje dotyczące najważniejszych w dziejach miasta i gminy inwestycji o znaczeniu historycznym.

Zbliżamy się powoli do końca 2019 roku, sfinalizowano już niektóre ze wspomnianych historycznych inwestycji: rozbudowę kanalizacji w Starowej Górze i Starej Gadce oraz rozbudowę oczyszczalni ścieków niedługo zakończona zostanie budowa Domu Kultury. Samorząd już przygotowuje się do nowych zadań realizowanych z budżetu 2020 roku.

JAKI BĘDZIE BUDŻET?

Na to pytanie nie znamy jeszcze odpowiedzi, bowiem wszystko jest w sferze przymiarek i liczenia, a także wybierania, tego co najważniejsze. Zapewne podobnie jak w ostatnich latach, mieszkańcy złożą wiele wniosków przekraczających realne możliwości budżetu. Trzeba więc będzie dokonać wyboru, bo możliwości są ograniczone choćby zadłużeniem gminy, nie mówiąc o priorytetach wynikających z potrzeb mieszkańców. Jednym słowem – tak krawiec kraje...

- Według wniosków zgłaszanych przez mieszkańców wartość inwestycji w przyszłym, roku powinna być na poziomie 80-85 milionów

złotych. Oczywiście jest to nierealne, ale wnioski te są bardzo potrzebne, gdyż wskazują kierunki, w których w miarę możliwości powinna podążać gmina. Ustaliliśmy wstępnie z panem burmistrzem, aby w roku 2020 nie podejmować dużych zobowiązań finansowych. Prognozy rozwoju są obiecujące – wraca duże zainteresowanie logistyką na terenie gminy, buduje się TME, w związku z tym uspokojenie na dwa – trzy lata i nie szarżowanie z wydatkami pozwoli na ustabilizowanie sytuacji po dużych inwestycjach i da szansę na przygotowanie się do kolejnych. Według mnie w najbliższych latach należy inwestować w infrastrukturę drogową, aby za trzy - pięć lat cieszyć się z płynących podatków – mówi przewodniczący Rady Miejskiej Radosław Pełka.

W podobnym tonie wypowiada się burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński.

- Dla mnie priorytetem jest bezpieczeństwo mieszkańców szeroko rozumiane – od poprawy stanu dróg-poczynając, a na ochronie środowiska i czystym powietrzu kończąc.



Nie oznacza to, że rezygnujemy całkowicie z inwestycji, ale będą to zadania znacznie mniejsze, np. chcemy rozpocząć budowę przedszkola w Kalinie czy ścieżki rowerowej na ul. Czartoryskiego. Właśnie z myślą o jakości naszego życia powstanie klimatyzacja w ośrodku zdrowia, utwardzimy też teren dla parkujących pojazdów przy tej placówce. Oczywiście nadal modernizować będziemy wiele dróg.

Uruchomienie gminnego przedszkola i żłobka w Guzowie w lutym przyszłego roku i rozpoczęcie budowy podobnego obiektu w Kalinie to przemysłane działania samorządu. Z jednej strony mają wesprzeć wiele młodych rodzin wybierających gminę Rzgów za jej miejsce do życia,

z drugiej strony takie działanie ma pomóc przedsiębiorcom dzięki dodatkowym osobom na rynku pracy. Przekłada się to w praktyce na nowe firmy i dodatkowe podatki trafiające do kasy gminy.

Choć przyciągnięcie nowych inwestorów nie jest sprawą łatwą, gmina ma jeszcze sporo atutów do wykorzystania. Choćby ten w postaci 200 hektarów gruntów inwestycyjnych po drugiej stronie „krajówki” w Rzgowie. Jeśli wreszcie powstanie długo oczekiwane rondo na tej trasie, które ożywi strefę aktywności gospodarczej, inwestorzy przestaną omijać Rzgów.

W ZDROWEJ GMINIE

Rzgowscy radni już dawno postawili na życie w zdrowym

i bezpiecznym środowisku. To dlatego w gminie nie zlokalizowano ani jednej firmy zatruwającej w dużej skali środowisko, dlatego nie dopuszczono tu do budowy osiedlowych molochów z potężnymi wieżowcami. To dziś procentuje właśnie tym, że wielu łodzian przeprowadza się do Rzgowa, Starowej Góry czy Starej Gadki, że nie brak także takich, którzy wypoczywają tu latem, bo w gminie jest sporo akwenów i urokliwych miejsc do rekreacji na łonie natury.

Burmistrz M. Kamiński mówi wprost, że teraz trzeba stawiać na jakość i komfort życia. A to oznacza, że ważne będą nie tylko wygodne i bezpieczne drogi, ale i nowoczesne i oszczędne lampy w parku miejskim, czy postawienie tramwaju w centrum miasta będącego symbolem niełatwego rozwoju Rzgowa. Zdaniem burmistrza trzeba odtwarzać powoli majątek miejski, podnosząc jego jakość, by lepiej służył mieszkańcom.

Choć najważniejsze inwestycje już powstały, w przyszłości trzeba będzie powrócić do marzeń. Tak, tak – wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Markowi Bartoszewskiemu przed wieloma laty zamarzyła się hala sportowa, Dom Kultury i kryty basen. Na ten ostatni obiekt przyjdzie zapewne jeszcze poczekać, jak i np. na nowy ośrodek zdrowia.

(PO)

BALE PRASY

To było coś niespotykanego. Nie dość że w kilkudziesięciu gminie wydawano siłami społecznymi gazetę, to jeszcze po kilku latach od ukazania się pierwszego numeru zorganizowano Bal Prasy. Takie imprezy odbywały się co prawda w wielkiej Łodzi i wtedy w Klubie Dziennikarza przy ul. Piotrkowskiej 96 bawiła się cała żurnalistyczna śmietanka, ale by w gminnym Rzgowie zorganizować coś podobnego...!

Inicjatywa wyszła od redakcji „Naszej Gminy” – ówczesnego pisma samorządowego ukazującego się od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

- Byliśmy niewielką społecznością, a idea robienia gazety zbliżała nas – wspomina ówczesny redaktor naczel-

ny „Naszej Gminy” Adam Krajewski. – Zależało nam na zintegrowaniu czytelników, a także życzliwości władz i mieszkańców. Bal Prasy miał nas scementować, a jednocześnie chcieliśmy odwdziżyć się czytelnikom i współpracownikom.

Pierwszy Bal Prasy odbył się w styczniu 1998 roku w nieistniejącej już restauracji przy ulicy Ogrodowej, na pierwszym piętrze budynku, po którym nie ma już śladu. Bawiło się około 80 osób, m.in. redaktor naczelny Adam Krajewski, Aleksandra Kubicka, Piotr Salski. Organizatorzy zadbałi o liczne atrakcje, takie jak konkursy, plebiscyty i zabawy. Rozstrzygnięto m.in. plebiscyt na Osobowość Roku 1997. Ten zaszczytny tytuł

przypadł wówczas Bogdanowi Frąckowiczowi, który w nagrodę otrzymał żywą gęś, symbol Rzgowa, i tygodniowy wyjazd do Wiednia. Nagroda redaktora naczelnego – „Złote Pióra” za dużą aktywność pisarską przypadła Piotrowi Salskiemu. Były też liczne konkursy, np. „Každy może śpiewać”, w którym jurorem był rzgowski tenor Mirosław Bednarczyk

Potem odbyły się jeszcze dwa bale, Organizowano je już w innym miejscu – w sali „Edenu”. Cieszyły się taką samą popularnością jak wcześniejsze. Wszystkie te imprezy organizowano własnymi siłami redakcji, oczywiście przy wsparciu sponsorów, ale bez wykorzystania choćby jednej złotówki z kasy gminy.

Dlaczego ta ciekawa inicjatywa upadła? A. Krajewski uważa, że złożyło się na to kilka przyczyn. - Przede

wszystkim wymagała ona dużego wysiłku organizacyjnego i zaangażowania sponsorów, a ponadto zmienił się skład redakcji i z czasem doszło do różnorodnych animozji. Po dziesięciu latach odszedł zasadniczy trzon redakcji i chyba nie było już potrzeby organizowania takiej imprezy.

Te 10 lat w dziejach pisma to był bardzo dobry okres. „Nasza Gmina” zdobyła czytelników dzięki szerokiej aktualnej informacji trafiającej na łamy, poświęconej zarówno sprawom samorządowym jak i oświacie czy sportowi, ale i historii, którą w licznych artykułach prezentowała znakomity miejscowy plastyk Jan Depczyński. To właśnie on był autorem wielu publikacji poświęconych dziejom Rzgowa i okolicznych miejscowości, które dodatkowo wzbogacał swoimi rysunkami.

Po rzgowskich Balach Prasy pozostały do dziś wspomnienia i fotografie. Te ostatnie można zobaczyć m.in. w lutymowym numerze „Naszej Gminy” z 1998 roku.

Adam Krajewski, dziś lekarz weterynarii i właściciel przychodni dla zwierząt przy ulicy Ogrodowej, przez 10 lat kierował „Naszą Gminą”. Gazeta była nie tylko informatorem o tym, co działo się w gminie, ale też organizowała życie obywatelskie. Wokół tego pierwszego w dziejach Rzgowa własnego pisma powstał zgrany kolektyw, któremu udawało się całkowicie społecznie wydawać przez lata niezłe pismo. – Dla mnie to była fantastyczna przygoda życia, udało się stworzyć zespół ludzi, któremu autentycznie zależało na rozwoju Rzgowa – wspomina A. Krajewski.

(PO)

MASZYNY NIE ZAŚPIEWAJĄ ZA LUDZI

Rozmowa z chórmistrzynią Rzgowskiego Chóru „Camerata” – Izabelą Kijanką

- Czym dla Pani jest śpiew, dlaczego lubimy wspólnie śpiewać?

- Śpiew towarzyszy mi od najmłodszych lat. Gdy byłam dzieckiem i rano mama budziła mnie do przedszkola, słuchałam radia. Piękne piosenki i muzyka syciły się do moich uszu. A ponadto tata jest zawodowym muzykiem, wykładowcą Akademii Muzycznej, dysponuje szeroką wiedzą, z której także korzystałam. To wszystko potem zapoczątkowało w moim życiu.

Dlaczego lubimy śpiewać? Ponieważ ludzie podczas śpiewania jednoczą się i bawią znakomicie. Śpiewanie związane jest z naszymi emocjami. To nie przypadek, że także w trudnych chwilach śpiewamy, że w dramatycznych momentach powstają piękne utwory muzyczne czy pieśni.

- Rzgów ma wielowiekowe tradycje śpiewania, a duży chór składający się z kilkudziesięciu śpiewaków powstał już w końcu XIX wieku...

- Warto nawiązywać do tej tradycji, bo okazuje się, że chór jest w naszym mieście najstarszą formą muzykowania. Czujemy się spadkobiercami tego chóru i staramy się godnie reprezentować te tradycje. W repertuarze „Cameraty” znajduje się sporo pieśni, np. Stanisława Moniuszki, śpiewanych także przez naszych poprzedników. Uważam, że śpiewać powinni wszyscy mieszkańcy Rzgowa, i to przy każdej okazji. To dobrze, że teraz coraz więcej ludzi, uczestniczących np. w obchodach świąt narodowych, śpiewa cały hymn narodowy, że także podczas biesiad i pikników pojawiają się instrumenty muzyczne i śpiew. Jednak świadomego odbiorcę kultury trzeba kształtować od dziecka, zarówno w rodzinnym domu, jak i szkole.

- Czy ludzkie śpiewanie zastąpią kiedyś maszyny?

- Sztuczne dźwięki powodują, że stajemy się biernymi słuchaczami, a przecież chodzi przede



wszystkim o to, byśmy byli aktywnymi uczestnikami. Żadna technika, nawet ta najdoskonalsza, nie zastąpi żywego człowieka i towarzyszących mu emocji, a nawet jego błędów wykonawczych itd. Kontakt z wykonawcą wyzwala te emocje. Oczywiście możemy słuchać z taśmy czy płyty najdoskonalszych nagrań muzyki czy śpiewu, ale i tak

wyżej będziemy cenić uczestnictwo w prawdziwym koncercie. Wierzę, że przyszłość jest w ludziach...

- Jakich nowości i zmian w „Cameracie” możemy oczekiwać w najbliższych latach?

- Przede wszystkim liczę na stopniowe powiększanie się liczby chórzystów, co zresztą już się dzieje, bo w ostatnim

roku przybyło nam kilku członków, m.in. z Romanowa, a nawet z pobliskiej Łodzi. Każdy nowy chórzysta to nowy głos, nowa jakość w zespole. Zamierzamy także rozwijać repertuar, kontynuując wcześniej obrany kierunek, bo przecież wciąż będziemy uświetniać różnorodne lokalne imprezy, takie jak dożynki czy Dni Rzgowa, ale i święta kościelne. W repertuarze mamy sporo utworów popularnych i zapewne w najbliższych latach będzie ich przybywało. Po prostu odpowiadamy na zapotrzebowanie rzgowskiej społeczności.

(P)

Z okazji święta patronki chórów św. Cecylii i 16-lecia „Cameraty” w rzgowskiej świątyni odbył się koncert zespołu gorąco oklaskiwanego przez mieszkańców grodu nad Nerem. Chórem dyrygowała Izabela Kijanka. Wśród słuchaczy gorąco oklaskujących śpiewaków byli m.in. burmistrz Mateusz Kamiński, przewodniczący Rady Miejskiej Radosław Pelka i wiceprzewodniczący Marek Bartoszewski.

W NAJWIĘKSZEJ WSI

Druga pod względem wielkości miejscowość w gminie – Starowa Góra ma pecha pod wieloma względami. Już jej narodzinom u progu XIX wieku towarzyszyły olbrzymie kłopoty z wodą i Niemiec osadnicy musieli się sporo napracować, by zlikwidować bagna i zmeliorować tutejsze pola oraz łąki.

Także przez kilka powojennych dziesięcioleci niewiele się działo w tej miejscowości. Głów-

nie dzięki społecznikom powstało oświetlenie na Centralnej, głównej ulicy, i świetlica wiejska. Przed paroma laty przybyła także z prawdziwego zdarzenia strażnica OSP, a całkiem niedawno boisko sportowe przy ul. Żwirowej, place zabaw dla dzieci. To znaczące obiekty, ale wciąż potrzeby są znacznie większe od możliwości samorządu.

Po ostatniej wojnie, gdy Starowa Góra stała się atrakcyjną podlódzką miejscowością i zmieni-

ła się jej charakter, bo zaczęło się tu osiedlać coraz więcej ludzi m.in. z pobliskiej Łodzi, problemy z wodą nie zniknęły, a dodatkowo pojawiły się nowe związane np. z kanalizacją. Ostatnio wreszcie skanalizowano tu wiele ulic, ale do całkowitego rozwiązania problemu jeszcze daleko. Podobnie jest z ulicami, które w większości podczas wiosennych roztopów czy ulew toną w błocie. Gmina systematycznie modernizuje wąskie ulice, ale przede wszystkim te, w których jest już kanalizacja i nie będzie ich rozkopywania.

W Starowej Górze są i inne potrzeby. Sołtys wsi Annie Wielgosz marzy się tu wielkopowierzchniowy market z prawdziwego zdarzenia, ale na takowy raczej brakuje miejsca (szczególnie na duży parking), przydałaby się też poczta.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej sołtys przypomniała, że od dłuższego czasu w świetlicy nie ma zajęć plastycznych, z których przed laty korzystało sporo dzieci. Widocznie GOK zapomniał o Starowej Górze i dzieciach, podobnie zresztą jak i o starszych mieszkańcach.

Na szczęście nie zapominają o problemach tej miejscowości radni ze Starowej Góry: Zbigniew Cisowski, Kamila Kuźnicka i Stanisław Zaborowski. Z. Cisowski walczy m.in. o poprawę nawierzchni wielu ulic, np. Zagłoby, K. Kuźnicka pragnie doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa na ulicy Centralnej, na której z roku na rok rośnie liczba pojazdów, zaś S. Zaborowski już kolejną kadencję jest jednym z organizatorów plenerowych imprez integracyjnych w tej miejscowości.

(ER)

„Kopciuchy” w odstawkę

76 „kopciuchów”, czyli tradycyjnych pieców emitujących do atmosfery szkodliwe związki trafiające do naszych płuc, zlikwidowano dzięki akcji rzgowskiego samorządu i finansowemu wsparciu ze strony Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Fundusz przeznaczył na ten cel ok. 700 tys. zł. Za te pieniądze powstało 57 pieców gazowych, 12 nowoczesnych pieców węglowych, 6 pieców na biomase i 1 pompa ciepła.

Efekt likwidacji „kopciuchów” można zobaczyć i odczuć już teraz. Właśnie w miesiącach jesiennych i zimowych do atmosfery trafia z kominów najwięcej szkodliwych substancji. Te kilkadziesiąt nowych instalacji to jeszcze zbyt mało w stosunku do potrzeb, ale powoli uda się wyeliminować szkodliwe piece.

Gdyby nie rygorystyczne przepisy, mielibyśmy jeszcze więcej zlikwidowanych „kopciuchów”. Niestety, tradycyjnie nie popisała

się gazownia, nie dostarczając odbiorcom na czas gazu, a to oznaczało przepadek dofinansowania. Ubolewano z tego powodu podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej obradującej pod kierownictwem Stanisława Zaborowskiego, z udziałem burmistrza Mateusza Kamińskiego i jego zastępczyni Małgorzaty Rózgi, a także wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Marka Bartoszewskiego.

(ER)



Orzeł i sroka

Pewnego razu, po śniadaniu, syty już orzeł, odpoczywając na skale, spotkał się oko w oko ze sroką, która niebacznie sfrunęła z wysokiego drzewa na skalę. Przerazona sroka zdradzała o swoje życie, ale orzeł nie był głodny i w przypływie dobrego humoru zaproponował jej, by zabawiła go rozmową, rozpraszając nudę.

To bardzo pasowało gadatliwej sroce, bo lubiła obmawiać inne zwierzęta i roznosić plotki po całym lesie. Szczeciocząc przekazała królewskiemu ptakowi znane sobie plotki, dodała swoje kłamstwa i zmyślenia, „robiąc koło piór” nawet tak sympatycz-

nym ptaszkom jak turkaweczki, szczygły czy czeczotki. W trakcie tych szczebiotów tak się zapędziła, że zaofiarowała swoje usługi na królewskim ptasim dworze. Według niej mogłaby być orlim okiem i uchem. Składałaby codzienne raporty z tego co zobaczyła i usłyszała, krótko mówiąc - szpiegowałaby na rzecz króla ptaków. A że jest sprytna, to byłaby wszędzie, a taka służba bardzo by jej odpowiadała i chętnie jej się poświęci.

Szlachetny orzeł zdenerwował się, bo nie lubił pochlebstw, potwarzy i plotkarzy, ale odprawił srokę, z radą, żeby uważała na siebie, gdyż często się zdarza, że ginie się od tej broni, którą się walczy.

W obecnym świecie jest jednak dużo takich srok, orły są, niestety, rzadkością.

SKONES

ZAMIAST ORYGINAŁU - MOBILNY OBRAZ

Wywiad z wojewódzkim konserwatorem zabytków w Łodzi - Aleksandrą Stępień

- Realizowany od kilku lat wielki projekt związany z rewaloryzacją XVII-wiecznej świątyni w Rzgowie powitany został zarówno przez lokalny samorząd jak i mieszkańców z zadowoleniem, jednocześnie realizacja poszczególnych etapów wzbudziła kontrowersje. Na wniosek konserwatora zamieniono miedziane pokrycie świątyni na ceramiczne, choć to pierwsze nie było w złym stanie. **Zacznijmy może od pytania: czy konserwator ma obowiązek wydawać i egzekwować tak arbitralne decyzje, za które płacić musi podatnik? Proszę wyjaśnić Czytelnikom, jak z punktu widzenia konserwatora powinno się remontować taki obiekt?**

- Istotnie, dążenie do przywrócenia zabytkom ich pierwotnego wyglądu stanowi podstawową doktrynę. Niemniej stwierdzić należy, że niekiedy występują szczególne okoliczności uzasadniające odstępianie od ww. zasady. Z tego powodu przedkładać organowi ochrony konserwatorskiej projekty budowlane, plany remontów są konsultowane z właścicielem zabytku, architektem, projektantem w celu ustalenia rozwiązań akceptowalnych dla obu stron. Powyższe jest podstawową regułą działania WUOZ w Łodzi ponadto pamiętać należy, że adresat decyzji, o ile nie zgadza się z rozstrzygnięciem, może wnieść odwołanie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Trudno mi się odnieść do wymiany pokrycia w kościele i zmiany z miedzianego na ceramiczne, ponieważ sprawę prowadziła Delegatura w Piotrkowie Trybunalskim.

- **Czy słuszną była decyzja konserwatora o skutciu, a więc bezpowrotnym zniszczeniu malowidła z XX w. znajdującego się w prezbiterium? Czy o takiej decyzji może decydować konserwator, kierując się gustem czy jakimiś artystycznymi kryteriami, nie uwzględniając np. przyzwyczajęń parafian? Sytuacja byłaby jaśniejsza, gdyby pod tym XX-wiecznym malowidłem ukazywał się chrześcijański obraz, któryby wskazywał na znacznie starsze dzieło malarskie?**

- Na ścianie północnej prezbiterium znajdowało się namalowane malowidło z lat 50-60. XX w. - symboliczne przedstawienie Chrztu Polski. Tak jak wyżej komisja w powyższym składzie ustaliła, iż malowidło to nie przedstawia wartości zabytkowej, historycznej i artystycznej, natomiast Parafianie rzgowskiej świątyni związani są z nim emocjonalnie. W związku z tym, iż nie wiadomo było, czy pod



warstwą polichromii nie znajduje się malowidło o większej wartości artystycznej i historycznej, komisja zdecydowała, iż należy wykonać dokładną fotografię przedstawienia, następnie należy po zakończonych pracach zrobić fotokopię, która będzie przeniesiona na płótno (będzie stanowiła mobilny obraz).

W trakcie prowadzonych prac okazało się, iż malowidło podczas remontu świątyni w latach 90-tych zostało przemyte tak, że utraciło wartości polichromii z lat 60-tych XX w., jak również posiada ono bardzo dużo wtórnych uzupełnień i napraw z materiału innego (tj. gips) od warstwy z XVII w. - niż oryginalna zaprawa piaskowo-wapienna, co będzie powodowało różnice w odbiorze estetycznym tej części kościoła, jak również różnice w jakości wypraw i może z czasem powodować odspojenia warstw. W związku z powyższym zdecydowano o usunięciu malowidła, i powrotu do oryginalnego opracowania ścian w zaprawie wapienno-trassowej. Pod powierzchnią zostały odsłonięte ślady dawnych relikwów wymalowań w postaci Zacheuszów, które zostały poddane konserwacji zachowawczej.

- **Rzgów jest małym miasteczkiem z niebogatą historią, ale zlokalizowano w nim sporo stanowisk archeologicznych. Od lat nie prowadzono tu żadnych badań wykopaliskowych, co przecież nie należy do obowiązków konserwatora, ale do służb konserwatorskich zgłaszane są zastrzeżenia związane z tzw. nadzorami – nie udało się stwierdzić, czy przy realizacji inwestycji, np. w ścisłym centrum staromiejskim, były**

jakikolwiek nadzory archeologiczne...

- Decyzje na badania archeologiczne wydawane są na wniosek właściciela, natomiast strefa ochrony archeologicznej wyznaczona jest w planie miejscowym, albo w warunkach zabudowy. Zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie do WUOZ w Łodzi nie wpływały sygnały o pracach ziemnych prowadzonych, mimo obowiązku, bez udziału archeologa.

- **Mimo sygnałów społecznych sprzed laty, wojewódzki konserwator zabytków nie zajmował się bieżącym nadzorem nad wieloma obiektami wpisanymi do gminnego rejestru, co w konsekwencji doprowadziło do dużych zniszczeń starych obiektów w Majątku Gospodarz, znikają też powoli relikty starej zabudowy Rzgowa. Czy jest nadzieja na zmianę podejścia do takich sygnałów i konkretnych działań ze strony urzędu konserwatorskiego?**

- Możliwości wywierania wpływu na posiadaczy zabytków wpisanych do ewidencji zabytków z uwagi na brak delegacji ustawowej są nikłe i ograniczają się do opiniowania przedstawianych projektów i rozwiązań.

Nadmienić należy, że instytucja gminnej ewidencji zabytków, w ocenie m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich, narusza porządek prawny oraz została ustanowiona w sposób, który ogranicza w niedozwolonym zakresie prawa właścicieli nieruchomości gwarantowane art. 21 ust.1 i art. 64 ust.3 Konstytucji RP, a odpowiednie przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zostały zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego.

opieki konserwatorskiej, bo trudno uznać za takową jakieś zalecenia zawarte w dokumentach planistycznych. **Czy jest nadzieja na zmianę tej sytuacji?**

- Na wstępie wyjaśnić należy, że opiekę nad zabytkami sprawują ich właściciele lub posiadacze, natomiast rolą organu ochrony konserwatorskiej jest nadzór nad prawidłowością działań podejmowanych przez właścicieli lub posiadaczy zabytków lub nakazanie podjęcia określonych działań.

Wojewódzki konserwator zabytków nie posiada, przysługującej mu sądowi powszechnemu, kompetencji do wydania nakazu odbudowy bądź rekonstrukcji zabytku. Jak zaznaczyłam wcześniej, prawo zezwala na wydawanie i kontrolowanie prawidłowości wykonania zaleceń konserwatorskich, a w skrajnym przypadku wykonanie zastępcze i obciążenie kosztami właściciela bądź posiadacza zabytku. Zauważyć jednak należy, że przeprowadzenie wykonania zastępczego, wobec ograniczonych środków w budżecie Urzędu, uznać należy za uprawnienie iluzoryczne.

Wskazać również należy na inne uprawnienia z obszaru ochrony zabytków przysługujące samorządom, tj. tzw. uchwały reklamowe, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, tworzenie parków kulturowych oraz działalność edukacyjną i upowszechniającą wiedzę o lokalnym zasobie zabytków.

(PO)



Słownik nieprzeciętnych rzgowian

ZDZISŁAW GŁASZCZ

Był nietypowym sołtysem w nietypowej wsi. Od dziecka mieszkał w Gospodarzu, gdzie jego ojciec Władysław prowadził gospodarstwo rolne, a w latach pięćdziesiątych był nawet przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej. Być może dlatego w przełomowym momencie dla kraju, po wyborach w 1988 roku, Zdzisław Głaszcz zdecydował się zostać sołtysem. I był nim do śmierci w maju 2000 roku.



Z. Głaszcz urodził się 28 października 1933 roku. Jego dzieciństwo i młodość przypadły na bardzo trudny okres w dziejach kraju. Właściwie wojna odebrała mu dzieciństwo. Jak wspomina syn Sławomir, niewiele mówił na ten temat. W 1953 roku zalicza cztery klasy technikum odlewniczego w Nowej Soli, zdobywając, m.in. atrakcyjny zawód. Pracuje potem w kilku łódzkich zakładach, m.in. w „Fakorze” i „Wifamie”.

Jak na wielu młodych ludzi w tym czasie, czeka na niego armia.

16 stycznia 1955 roku składa przysięgę wojskową. Po dwóch latach służby, jako kapral i dowódca działa przechodzi do cywila. Ma za sobą ciekawą choć niełatwą służbę, uwieńczoną honorowym tytułem „Wzorowego czołgisty”. Dla chłopaka z Gospodarza to znaczące i ważne wyróżnienie.

Choć idzie w ślady rodziców i zajmuje się gospodarstwem rolnym, bacznie obserwuje życie swojej wsi. Jest młody, rozpiera go energia. Kocha sport, szczególnie siatkówkę i piłkę nożną, lubi też podróżować po kraju swoją SHL-ką. W późniejszym czasie na mecze piłki nożnej z udziałem legendarnego Tomka, czyli Jana Tomaszewskiego, zabiera syna Sławomira. Zapewne małżonka Maria, poślubiona u progu lat sześćdziesiątych, nie ma nic przeciwko temu. We wsi krąży legenda, że została żoną Zdzisława, bo mieszkała „przez płot”, czyli w sąsiedztwie, choć ich syn stanowczo to dementuje.

W listopadzie 1965 roku w budynku Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gospodarzu odbywa się zebranie założycielskie Ochot-

niczej Straży Pożarnej. To ważny moment zarówno dla Gospodarza, jak i jego mieszkańców. Pierwszym prezesem OSP zostaje Lech Zaborowski, a naczelnikiem nieoceniony Zdzisław Bekier. Nowa OSP liczy wówczas 22 członków oraz 18 członków wspierających. W 1973 roku jest już gotowa strażnica, oficjalnie otworzona 21 lipca roku następnego. W 1985 roku druhowie obchodzą już 20-lecie istnienia, jest z tej okazji feta, podziękowania. Na czele nowego zarządu staje Stanisław Dudkiewicz, skarbnikiem jest Józef Binkowski, a zastępcą naczelnika Zdzisław Głaszcz. Choć strażacy nadal działają aktywnie, na horyzoncie pojawiają się czarne chmury: ubywa członków, wielu strażaków zniechęca się brakiem nowoczesnego sprzętu i strażnicy z prawdziwego zdarzenia. W 2004 roku OSP liczy tylko... 9 członków.

Jest rok 1988. Po wyborach Z. Głaszcz zostaje sołtysem Gospodarza. Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że nie jest to typowa funkcja i wieś różni się znacznie od wielu tego typu miejscowości. To raczej osada, składająca się z kilku osiedli i ulic. Wielu mieszkańców pracuje w pobliskiej Łodzi. W 2000 roku mieszka tu ok. 400 osób (dziś w sołectwie – 428).

Sołtysowanie Głaszczu przypada na dobry okres zarówno dla Gospodarza, jak i Rzgowa. Początek



lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku to narodziny Centrum Handlowego „Ptak”, ale i olbrzymie przeobrażenia w gminie. Te pozytywne zmiany nie omijają też Gospodarza: powstają przystanki autobusowe, wodociąg, droga asfaltowa, pojawia się gaz ziemny, rozwija telefonizacja. W starej niewykorzystywanej bibliotece powstaje świetlica wiejska, która właściwy kształt uzyskuje dopiero w 2019 roku, po kilkuletniej rozbudowie. W 2000 roku Z. Głaszcz mówi dziennikarce lokalnego tygodnika w Pabianicach, że marzy mu się kanalizacja we wsi i poszerzenie drogi wiodącej do Pabianic, bowiem jest niebezpieczna i dochodzi na niej do wielu wypadków. Choć od tamtej rozmowy minęło prawie 20 lat, problemy związane z poprawą bezpieczeństwa na tej drodze są wciąż tak samo aktualne.

Choć nie wszystko zależy od sołtysa, nawet najbardziej zaangażowa-

nego, Głaszcz stara się wpłynąć na zmianę oblicza swojej wsi. Wykonuje metalowe bramy, które w niejednym gospodarstwie można zobaczyć do dziś, a ponadto namawia wszystkich, by sadzili żywopłoty. Zresztą pomaga w tym wielu sąsiadom. I te żywopłoty do dziś także zdobią Gospodarz. Gdyby pan Zdzisław żył dłużej, zapewne zobaczyłby te piękne zielone parkany będące nie tylko ozdobą, ale i wyróżnikiem wsi.

Zdzisław Głaszcz umiera 24 maja 2000 roku. Do mogiły na rzgowskim cmentarzu odprowadza go wielu przyjaciół i znajomych. Ciekawostką jest to, że do końca kadencji zmarłego męża sołtysa zastępuje małżonka Maria, a przez następne cztery lata sołtysuje ich syn Sławomir, dziś prezes miejscowej OSP. Maria i Zdzisław Głaszcz wychowali dwóch synów: wspomnianego Sławomira i starszego Cezarego, który podobnie jak ojciec był czołgistą... (P)

Pierwszy ratusz - symbol aspiracji rzgowian

W 1750 roku rzgowscy mieszczaństwo postawili w centrum miasta pierwszy w dziejach ratusz. Miał być symbolem „złotego wieku” co prawda już minionego, ale wciąż pamiętanego przez rzgowian, a także swoistym katalizatorem przyspieszającym rozwój Rzgowa. Zapewne więcej w tym było dobrych chęci niż realnych możliwości. A te ostatnie powoli się kurczyły, bo Rzeczypospolita miała już za sobą falę wstrzą-

sów i na horyzoncie pojawiały się nowe kłopoty.

W pobliskim „państwie pabiańskim”, czyli ówczesnym ośrodku władzy nad całymi dobrami kanoników krakowskich, w składzie których znajdował się i Rzgów, drugie po Pabianicach miasto, na ambicje mieszczań z grodu nad Nerem patrzono zupełnie inaczej. Choć oficjalnie zachęcano do budowy ratusza, bo kanonikom krakowskim zależało na rozkwicie ich miast i dóbr, w samych Pabia-

nicach wzniesienie tej budowli postrzegano jako próbę wywyższenia się Rzgowa, a to zapachniało zagrożeniem i rebelią. Szukano więc pretekstu, by obiekt zburzyć, a tym samym zniszczyć symbol aspiracji rzgowian. Szukano, szukano i... znaleziono. Mieszczaństwo rzekomo nie dbali o konserwację ratusza, jak tłumaczono, i dlatego z polecenia administracji pabianickiej budynek trzeba było zburzyć.

Nie wiemy dokładnie jak wyglądał ów ratusz stojący w cen-

trum Rzgowa i jak zburzono ten obiekt. Możemy się tylko domyślać, że rzgowscy mieszczaństwo zaciśleli pięści, ale milczeli, bojąc się gniewu kanoników i ich urzędników w pobliskich Pabianicach. Zburzenie ratusza oznaczało faktycznie kres ambicji Rzgowa.

Gdzie znajdował się ów ratusz? Mówiono: w rynku. W Rzgowie, nawet w najstarszej części miasta, nie było dotąd kompleksowych badań archeologicznych i nic na ten temat nie wiemy. Zbigniew Snelowski z dzisiejszego Urzędu Miejskiego twierdzi, że ratusz stał

w miejscu nowego magistratu. Nie brak jednak i innych głosów na ten temat: niektórzy mówią, że ratusz wzniesiono na osi dzisiejszego parku, na wprost kościoła, bliżej pierzei południowej. Tu bowiem podczas prac porządkowych w parku odkryto resztki dawnych ceglanych fundamentów. Czy były to pozostałości ratusza?

W przyszłym roku przypadnie 270. rocznica postawienia w Rzgowie pierwszego ratusza, może warto ten fakt upamiętnić stosowną tablicą, pamiątkowym głazem... (P)

Na pozółklej fotografii

POZOSTAŁY ZDJĘCIA I STRAŻACKIE CZAPKI

Niewiele brakowało, by w gminie Rzgów działała jeszcze jedna OSP – w Czyżeminku. Właściwie nawet powstała, miała trochę członków i sprzętu strażackiego, ale nie było strażnicy, a i lokalne władze nie bardzo garnęły się do pomocy. Zniechęceni druhowie zaprzestali działalności. Pozostało po nich tylko kilka czapek, które

przechowuje Jan Agatka, i zdjęcia. To prezentowane pochodzą ze zbiorów Jana Agatki i wykonane zostało prawdopodobnie podczas pogrzebu jednego ze strażaków w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Przy sztandarze OSP w Guzowie, pierwszym od lewej strony, stoją strażacy z tej jednostki, drugi sztandar należy do OSP

w Gospodarzu. Choć z prawej strony stoją druhowie z Czyżeminka – nie ma ich sztandaru, bo takowego po prostu nie mieli. Od prawej strony: Mieczysław Muszyński, nieznany strażak, Kazimierz Depcik, Zygmunt Głaszcz, Jan Szanda, Eugeniusz Klimek, Jan Agatka. Wśród strażaków z Gospodarza znajdują się: Karpiński, Wojciech Gromada i Leszek Zaborowski, z Guzowa: Józef Kowal, Stefan Owczarz i Stanisław Kowal.

Dziękujemy p. J. Agatce za udostępnienie fotografii.

(Saw.)



SUKCES MŁODYCH PIŁKARZY

Kolejny sukces odnotowała reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie podczas XX edycji turnieju Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku. Uczniowie tej placówki, idąc w ślady swoich młodszych kolegów, zdobyli mistrzostwo powiatu łódzkiego wschodniego w piłce nożnej chłopców w kategorii U 10. Rzgowska reprezentacja rozegrała dwa spotkania piłkarskie podczas turnieju, który odbył się na stadionie w Wiśniowej Górze. Pierwszy mecz chłopcy wygrali 8:1, natomiast



drugie spotkanie to niesamowity pogrom rywala, w którym mistrzowie zdobyli aż dwadzieścia bramek, nie pozwalając przeciwnikowi strzelić żadnej, nawet honorowej bramki.

Reprezentacja rzgowskiej szkoły zagrała w składzie: Maciej Pietraszczyk, Wiktor Kopcik, Aleksander Kubas, Karol Nowakowski, Krystian Bednarski, Wiktor Nowak, Szymon Różga i Bartosz Cybulski. Bardzo skutecznie bronił bramkarz – Maciej Pietraszczyk. Aż siedem bramek podczas turnieju zdobył Wiktor Nowak. Natomiast Szymon

Różga trafił do bramki przeciwnika osiem razy. Królem strzelców turnieju został Bartosz Cybulski, który pokonał bramkarza przeciwnej drużyny dziewięć razy! Bardzo dobrze spisali się także pozostali zawodnicy, którzy również zdobywali bramki oraz w dużym stopniu przyczynili się do wielkiego sukcesu zespołu.

Zdobyć mistrzostwo powiatu w piłce nożnej to wynik ciężkiej pracy chłopców w ciągu całego roku. Jest to także bardzo dobra prognoza na przyszłość. Trzymamy mocno kciuki za całą reprezentację szkoły i czekamy z niecierpliwością na kolejne sportowe sukcesy młodych mistrzów.

Krzysztof Chrzanowski

Siatkarski turniej



W Hali Sportowej w Rzgowie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Powiatu Łódzkiego Wschodniego w piłce siatkowej drużyn amatorskich. Organizatorami turnieju był GOSTiR w Rzgowie oraz powiat łódzki wschodni.

W turnieju wzięło udział 12 zespołów:

- AKS GUZEW
- GUZEW VOLLEY TEAM
- SPEEDWEY
- BAD BOYS BLUE
- SQUAD



- PROMILKI
- IZBA ADMINISTRACJI SKARBOWEJ (IAS) – POWIAT ŁÓDZKI
- KS LIBERO CZARNOCIN – POWIAT PIOTRKOWSKI
- PROTEO – ŁÓDŹ
- UĆ TORPEDA – ŁÓDŹ
- FUKS
- BIOEDEN.EU – ŁÓDŹ

Rozgrywki toczyły się w 3 grupach, z których zwycięzcy przechodzili do kolejnej fazy. Zawodnicy reprezentowali wysoki poziom i było to dostrzegalne szczególnie podczas finałów, w których walka toczyła



się o każdą piłkę. Ostatecznie, najlepsze miejsca zdobyli:

- I miejsce BIOEDEN
- II miejsce PROTEO
- III miejsce UĆ TORPEDA.

Drużyny zwycięskie otrzymały puchary oraz upominki ufundowane przez powiat łódzki wschodni. Nagrody wręczali: Mateusz Kamiński - burmistrz Rzgowa, Marta Stasiak i Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz - członkinie Zarządu Powiatu Łódzkiego Wschodniego oraz Radosław Bubas - dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Rekreacji w Rzgowie.

Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom serdecznie gratulujemy wygranej.

(IS)



RZGÓW NA PODIUM



30 listopada w rzgowskiej Hali Sportowej GOSTiR rozegrano piłkarski Turniej Młodych Talentów - Mistrzostwa Powiatu Łódzkiego Wschodniego dla dzieci z rocznika 2010 i 2011. Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński wraz z radnymi powiatowymi: Klaudią

Zaborowską-Gorzkiwicz oraz Martą Stasiak.

W turnieju wystąpiło 6 drużyn – łącznie 48 zawodników, którzy byli bardzo gorąco dopingowani przez swoich kibiców. W grupie A zwyciężyli zawodnicy ze Rzgowa, natomiast w grupie B lepsze okazały się Kolużki. Po fazie grupowej odbyła się krótka przerwa na



konsumpcję słodkiego poczęstunku od firmy Oskroba. Po uzupełnieniu zasobów energetycznych, przyszedł czas na mecze półfinałowe i finałowe, które były bardzo zacięte i wyrównane. W meczu o III miejsce drużyna Zawiszy B uległa KKS Kolużkom 0:1, natomiast w finale reprezentanci Zawiszy A wygrali z Włóknierzem Pabianice 1:0.

Miejsca zajęte przez poszczególne drużyny:

- I miejsce: Zawisza Rzgów A
- II miejsce: Włóknierz Pabianice
- III miejsce: KKS Kolużki
- IV miejsce: Zawisza Rzgów B
- V miejsce: Jagiellonia Tuszyń
- VI miejsce: Włóknierz Konstantynów.

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, zaś puchary i upominki dla trzech najlepszych drużyn ufundował powiat łódzki wschodni.

Foto i tekst: Ewa Tyll

OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 15 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Kury nioski – sprzedam, tel. 502-774-275
- Działka w Pabianicach, ul. Myśliwska - sprzedam, tel. 500-262-599
- Siedlisko z działką w Grodzisku, 1,4 ha, tel. 692-895-667
- Korepetycje: matematyka, fizyka, tel. 691-833-877
- Do wynajęcia w centrum Rzgowa lokal na serwis samochodowy, magazyn, usługi, 250 m kw., media, tel. 604-073-997
- Zatrudnię ekspedientkę, sklep spożywczy, tel. 507-055-981
- Stemple budowlane i deski szalunkowe odsprzedam, tel. 506-031-530
- Sprzedam działki, Tuszyn, tel. 695-926-974
- Sprzedam 3 działki w Bronisynie, po 1000 m kw., tel. 885-625-915
- Sprzedam działkę 4900 m kw., Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599
- Rzgów – centrum, lokal do wynajęcia na usługi, produkcję, magazyn, 200 m kw., wszystkie media, tel. 604-073-997
- Magazyn do wynajęcia w centrum Rzgowa, tel. 609-202-019
- Sprzedam 4900 m kw. z budynkiem, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599
- Sprzedam 3 działki po 1000 m kw., Bronisyn, tel. 885-625-915

- Sprzedam działkę budowlaną, Rzgów, ul. Nadrzeczna, tel. 604-073-997
- Wynajmę pomieszczenie magazynowe o pow. 46 m kw., tel. 604-477-146
- Kierownik budowy – poprowadzi budowy, tel. 604-381-688
- Do wynajęcia mieszkanie w Rzgowie, 110 m kw., tel. 609-202-019
- Sprzedam tunel foliowy 7x30 m, szklane szczyty, tel. 887-787-673
- Paznokcie – stylizacja metodą hybrydową na naturalnej płytce oraz paznokcie żelowe, malowane, Rzgów, tel. 511-084-830

- Do wynajęcia lokal mieszkalny/pomieszczenia magazynowe ok. 120 m kw. przy ul. Grodzkiej w Rzgowie, najchętniej bez małych dzieci, tel. 665-331-682 lub 665-947-700
- Korepetycje matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Piec co. „Rumia 60”, ruszt ruchomy – sprzedam, tel. 887-787-673
- Wynajmę mieszkanie M-2, Łódź (Chojny), tel. 784-089-303
- Szwalnia przyjmie przeszycie, tel. 795-885-762
- Do wynajęcia mieszkanie w Tuszynie, 56 m kw., tel. 609-202-019

- Właściciel dobrze prosperującej firmy konfekcyjnej nawiąże współpracę, sprzeda lub wydzierżawi zakład, tel. 607-917-212
- Usługi glazurnicze i remontowo-budowlane, tel. 505-615-861
- Do wynajęcia lokal biurowy w Rzgowie, 110 m kw., tel. 609-202-019.
- Do wynajęcia 2 budynki na działalność gospodarczą, w Rzgowie, tel. 604-073-997
- Lokal handlowy 200 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-869-266
- Sprzedam działkę 2767 m kw., Babichy, tel. 538-444-922

- Do wynajęcia magazyn w centrum Rzgowa, 80 m kw., tel. 601-37-37-58
- Przyjmę prace chałupnicze (nie szycie), tel. 509-379-405
- Do wynajęcia mieszkanie w centrum Tuszyna, tel. 601-37-37-58
- Sprzedam działki w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., tel. 601-373-758
- Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758




- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance  tel. 501 504 502



ZAPRASZAMY -
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2
 tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 www.landcar.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6
 tel. 42 214 11 41

NIE MA RÓŻY BEZ KOLCÓW

W tym roku w Grodzisku zmodernizowano część drogi przebiegającej przez wieś. Poprawiła ona nie tylko estetykę, ale i bezpieczeństwo mieszkańców. Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie decyzja samorządu w sprawie kontynuacji tej inwestycji i zmodernizowania drugiego odcinka w przyszłym roku, ale niezależnie od tego

trzeba szybko rozwiązać inny problem – dotyczący skrzyżowania wspomnianej drogi w Grodzisku z ulicą Glinianą, w pobliżu „Bajkału”.

Dlaczego problem jest pilny? Otóż na wspomnianym fatalnie wyprofilowanym skrzyżowaniu dochodzi do licznych kolizji i wypadków, czego ślady widać choćby na ogrodzeniu znajdu-

jącego się tu gospodarstwa. Ponadto z powodu ciasnoty wiele pojazdów ma problemy z manewrowaniem, co stwarza dodatkowe zagrożenie dla ludzi. Radny z Grodziska Marek Bartoszewski apelował ostatnio na sesji Rady Miejskiej, by z decyzjami nie czekano do tragedii na tym skrzyżowaniu...

(p)

ODZYSKANO ŁUPY

Policjanci rzgowskiego komisariatu zatrzymali amatora cudzego mienia, który skradł m.in. piłę spalinową i telewizor. Łupy odzyskano, choć złodziej zdążył je już spieniężyć w łódzkich lombardach. Jak stwierdził komendant komisariatu Robert Kieszek, sprawa ma charakter rozwojowy, bo złodziej działał nie tylko na naszym terenie. Temida

może mu teraz zapewnić nawet 5-letni pobyt za kratkami.

(pe)



DOMY POGRZEBOWE
 KREMATORIUM
 CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL

DOM POGRZEBOWY I KREMATORIUM

GODNE POŻEGNANIE
 BLISKIEJ OSOBY

KLEPSYDRA

INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

WRACA TRAMWAJ



Taki tramwaj najbardziej kojarzy się z linią rzgową

Już niedługo powróci do Rzgowa tramwaj. Co prawda nie będzie woził ludzi, jak to było przez kilkadziesiąt lat, ale przypomni najlepsze lata tego środka transportu, który dowoził rzgowian

do szkół i fabryk w Łodzi, z powodzeniem służył także mieszkańcom Tuszyna. Tramwaj dla rzgowian był czymś więcej niż środkiem transportu – w nim kwitło bogate życie towarzyskie, nawiązywały się znajomości, a nawet miłości. W trudnych latach wojny i stanu wojennego linia tramwajowa była szlakiem zaopatrzeniowym łodzin z deficytowe artykuły żywnościowe.

Tramwaj odkupiony zostanie od MPK. Jest to chyba ostatni model, jaki kursował na trasie Łódź – Rzgów. Nie rozstrzygnięto jeszcze, gdzie stanie ten zabytek, ale z rozmów z mieszkańcami Rzgowa wynika, że przychylają się oni do lokalizacji w pobliżu mostu na Nerze, na którym przez lata znajdowało się tramwajowe



A taki model, kursujący w końcówce funkcjonowania rzgowskiej linii, trafi do grodu nad Nerem

torowisko. Ponadto w pobliżu, na placu 500-lecia znajdował się najważniejszy przystanek tramwajowy w Rzgowie. Tramwaj stanie się z pewnością kolejną atrakcją turystyczną Rzgowa i obiektem sentymentalnych wspomnień. Dodajmy, że na pl. 500-lecia zachowano niewielki fragment dawnego tramwajowego torowiska. (er)

INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 280-75-55 (rejestracja)
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 280-75-66 (stomatologia)
	tel. 42 280-75-60 (poradnia K)
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA Pabianice	tel. 42 675-1000
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

OGŁOSZENIA

● Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933

● Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405
● Lokal na magazyn o pow. 100 m kw. do wynajęcia w Rzgowie, tel. 601-363-875

● Korepetycje – matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
● Nowy sklep dziecięcy „Ubrankowo”, Polros B-128, tel. 506-262-302

„Moherowe Berety” na wesoło

Kabaret „Moherowe Berety” z Podlasia rozbawił rzgowian do łez, to prawda. I niewiele było o polityce, o dziwo. Okazuje się, że samo życie wystarczy, by ludzie śmiali się z... siebie. Tak, tak – a kobitki w kraju mają takie same problemy jak my, paniusie ze Rzgowa. Chłopy

piją piwko i nie myślą o robocie, także niejedyn z nich zamiast kobitki woli życie solisty. „Moherowe Berety” nawiązujące zapewne do utworu „Big Cyc” z 2006 roku, porażały dowcipem, choć nie zawsze najwyższego lotu. Do zabawy wciągnęły wielu mieszkańców Rzgowa. Nawet burmistrza

wyciągnęły na scenę i wymusiły całowanie. Biedny Kamiński z trudem wybronił się od czegoś więcej...

Były i bisy, i sex, i nasze wady codzienne. Nie brakło nawet przekleństw. I to był właściwie jedyny zgrzyt, bo na widowni znajdowało się też sporo dzieci.

Klara

PRZEWODNICZĄCY - ZWIĄZKOWIEC

Radosław Pełka, przewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie, ostatnio uhonorowany został Odznaką „Za Zasługi dla OPZZ”. Jak się okazuje, R. Pełka od 13 lat działa w związkach zawodowych, które są umiejscowione w strukturach Państwowej Straży Pożarnej. Związek Zawodowy Strażaków „Florian” do którego należy, poprzez Centralę Krajową jest wpisany do struktur Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i właśnie z okazji 35-lecia powstania OPZZ został wyróżniony za działalność

związkową na rzecz pracowników. Należy zaznaczyć, iż rzgowianin był założycielem Zarządu Terenowego ZZS „Florian” w KW PSP w Łodzi. Po przeniesieniu służbowym do KM PSP w Łodzi jedną kadencję był przewodniczącym Zarządu Terenowego ZZS „Florian” w KM PSP w Łodzi. W tej chwili pełni funkcję wiceprzewodniczącego struktur terenowych w Łodzi i wiceprzewodniczącego struktur wojewódzkich. Jednocześnie z ramienia Zarządu Krajowego ZZS „Florian” jako wiceprzewodniczą-

cy zasiada w Radzie Fundacji „Solidarni”, która niesie pomoc finansową strażakom i ich rodzinom.

- Odznaka „Za zasługi dla OPZZ” jest to dla mnie docenienie mojej osoby za działalność na rzecz pracowników, gdyż zawsze stawałem w ich obronie jako związkowiec i nie jest ważne czy pracownik jest związkowcem czy nie, ważne jest to, aby miał wsparcie w każdej trudnej sytuacji związanej nie tylko ze świadczeniem pracy, ale także w życiu prywatnym – mówi R. Pełka.

(p)

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:
Stowarzyszenie
Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny
Milena Chmielewska - z-ca redaktora naczelnego

Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

PRZEDSMAK MANDORII

W Mieście Mody PTAK powstaje Miasto Przygód Mandoria. Jest to tematyczny park rozrywki przenoszący gości do epoki renesansu, w celu ukazania bogatego, portowego miasta handlowego ze wszystkimi atrakcjami. Oprócz tych historycznych, jak np. tawerny czy pokłady dawnych statków, na których dokonywano wielkich odkryć geograficznych, dla gości będą też bardzo współczesne atrakcje, np. roller-coastery i karuzele. Jak zapowiadają twórcy Mandorii, będzie się można przenieść do epoki odkryć i wynalazków, poznając nie tylko żądnych przygód i sławy podróżników, ale i to wszystko, co dzięki nim zaczęło trafiać na dwory Europy.



Całoroczny park rozrywki dla wszystkich – małych i dużych – ruszy już latem przyszłego roku. Jak poinformowano dziennikarzy podczas nietypowej konferencji prasowej, bo zorganizowanej w stylowych wnętrzach i z udziałem mieszczan oraz kupców Mandorii, pierwszy etap to 15 tys. m kw. pod dachem. Wspomniana konferencja prasowa obfitowała nie tylko w wiele atrybutów epoki renesansu, od ubiorów poczynając a na jadle kończąc, ale i takie atrakcje jak odsłonięcie herbu Mandorii, a także bardzo widowiskowy taniec ze sztandarami w wykonaniu wrocławskiej grupy „Gwardia Gryfa”.

Oto kilka migawek z tej oryginalnej konferencji prasowej, stanowiącej przedsmak kolijrnrj wielkiej atrakcji Rzgowa.

(P)



RZGOWSKI HYDE PARK

SIEDMIU WSPANIAŁYCH

Gdybym siedziała tyle godzin na sesjach Rady Miejskiej co nasi radni, zapewne miałabym odciski na czterech literach. Nie dziwię się więc, że wielu z nich nie wytrzymuje i opuszcza szanowne gremium, Ostatnio nie zdzierzył nawet mój koleżka Jarek Świerczyński i urwał się przed 17. Wkrótce w jego ślady

poszedł także radny Jan Spałka. Do finału z piętnastki dotrwało tylko „siedmiu wspaniałych”. Dla nich wszystkich – medale!

REWOLUCYJNA CZUJNOŚĆ

Ma rację radny Rafał Kluczyński, że nowy Dom Kultury to nie filharmonia, ale o akustykę trzeba w nim zadbać. Dlatego wyjaśniał, że 700 tysięcy złotych przeznaczone ekstra dla GOK właśnie na mikrofony i głośniki oraz inne

urządzenia nagłaśniające to znów nie aż tak wielki wydatek. Problem tylko w tym, że chyba przez pośpiech zapomniano wcześniej ogłosić przetarg na te zakupy. Rewolucyjna czujność mojego koleżki Jarka Świerczyńskiego sprawiła, że urzędnicy bili się w piersi i przyrzekli poprawę.

GDZIE NAJLEPSZA KAWA?

Najlepsze kasztany są na placu Pigalle – usłyszałam w jednym

z odcinków znakomitego serialu „Stawka większa niż życie”. A gdzie w Rzgowie jest najlepsza kawa? W „Hort Cafe” w pasażu zachodnim Miasta Mody - mówią moi znajomi. A pieczywko? U pani Brzozowskiej w centrum Rzgowa.

KOCHAM MIKOŁAJA RYCHLEWSKIEGO

Niech mi wybaczy to wyznani pan Jarek Rychlewski, który co roku na złożonych saniach

z reniferami przyjeżdża do Rzgowa z dalekiej Laponii i zapewne teraz też nas nie ominie. Zwykle w naszym parku robię sobie z nim zdjęcia i zawsze otrzymuję jakiś skromny słodki podarek. Moja znajoma z magistratu twierdzi, że to najlepszy Mikołaj, bo w worze ma tylko to, co sprawia nam przyjemność i radość. Dlatego kocham pana, panie Mikołaju!

Wasza Klara